WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 84

ŚRODA 6 października 1948 r.

Wsch. sł. 5.48, zach. 17.06

Tylko ze względów propagandowych

przedstawiciele mocarstw zachodnich domagają się rozpatrzenia kwestii Berlina w Radzie Bezpieczeństwa

Wyszyński uzasadnia stanowisko ZSRR

W poniedziałek rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołanc w związku z notami złożonymi sekretarzowi generalnemu ONZ przez rządy Stanów Zjednoczonych. Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie sytuacji w Berlinie.

Pierwszy w dyskusji nad kwestią porządku 'dziennego zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński, który oświadczył, że rząd ZSRR uważa propozycje trzech mocarstw zachodnich, zmierzającą do wpisania na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa kwestii berlińskiej, za nieuzasadnioną, **ponieważ kwestia ta nie należy do kompetencji Rady.**

„Zarządzenia powzięte przez władze radzieckie — stwierdził min. Wyszyński — na które skarżą się trzy rządy zachodnie, były jedynie odpowiedzią na reformę finansową, przeprowadzoną przez te rządy w Niemczech, **reformę, która zagrażała zalaniem strefy radzieckiej marką Zachodnich Niemiec, a przez to samo dezorganizacją gospodarki strefy radzieckiej. Zarządzenia radzieckie miały charakter obrony przed tą agresywną akcją".**

Sprawa Berlina jest najściślej związana z całokształtem problemu niemieckiego i dzielenie tej kwestii byłoby rzeczą sztuczną. Ponadto wpisanie kwestii Berlina na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa stanowiłoby pogwałcenie art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych.

Jak wynika z art. 107, wszelkie kwestie dotyczące Niemiec **winny być normowane przez bezpośrednie rokowania pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi.**

Cały problem Niemiec łącznie ze sprawą Berlina — podkreślił min. Wyszyński — **należy do państw okupujących terytorium niemieckie, a wszelkie decyzje w sprawie Niemiec muszą się opierać na porozumieniu tych czterech mocarstw.** Dlatego jednostronne posunięcia mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec nie były legalne.

W konkluzji Wyszyński oświadczył, że skarga mocarstw zachodnich jest z punktu widzenia merytorycznego nieuzasadniona, a z punktu widzenia prawnego — niedopuszczalna. Wobec tego mówca domaga się zdjęcia sprawy Berlina z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa.

Następnie przewodniczący dr Bramuglia (Argentyna) zarządził przerwę do wtorku.

Po Radzie Naczelnej SL

Dwudniowe obrady Rady Naczelnej stanowią gruntowny przełom w dotychczasowej praktyce politycznej naszego Stronnictwa.

Na plan pierwszy zostały wysunięte konkretne zagadnienia:

1) przebudowy dotychczasowego ustroju rolnego;

2) włączenia się Stronnictwa w nurt walki klasowej po stronie biednego chłopa;

3) wyraźne zdefiniowanie chłopa średniorolnego i rozpoczęcie walki o jego pełne wyrwanie spod wpływu ideologicznego bogaczy;

4) obmyślenie sposobów natychmiastowej pomocy dla biedniejszej części wsi;

5) ustawienie zagadnienia jedności ruchu ludowego na bazie klasowej, i skończenie z nieodpowiedzialnymi próbami mechanicznego łączenia w ramach jednego stronnictwa biedoty i bogaczy wiejskich.

Obecna Rada Naczelna tym różniła się od wszystkich poprzednich w ruchu ludowym, że skończono z próbami „klajstrowania" Stronnictwa w imię jedności za wszelką cenę.

Postawienie zagadnienia włączenia Stronnictwa w walkę klasową po stronie biedoty i średniorolnych, a dalej wyraźne ukazanie perspektywy rozwoju gospodarczego wsi w referacie Marszałka Kowalskiego sprawiło, że od Stronnictwa muszą i będą musieli odejść ci wszyscy, którzy na nowym etapie naszej walki o lepszą przyszłość wsi nie mogą być z nami, bo ich interes klasowy czyni z nich naturalnych wrogów nowego kierunku politycznego SL.

Wielką zdobyczą Rady Naczelnej jest postawienie sprawy chłopa średniorolnego, analiza jego dwoistej natury (robotnika i producenta) i wynikającą z niej chwiejność między obozem ludzi pracy, a obozem burżuazji.

Stronnictwo stanęło na stanowisku, że chłopi średniorolni, którzy posiadają 46 proc. ziemi ornej w Polsce, a stanowią 35 proc. ogółu rolników, powinni stać się aktywnymi współtwórcami przemian gospodarczych zachodzących na wsi. Praca ideowa SL na wsi musi w większym, niż dotychczas stopniu być poświęcona wyrwaniu średniaków spod rozkładowych wpływów bogaczy. Chłop średniorolny musi sobie uświadomić, że prawdziwe wyzwolenie niesie mu, podobnie jak i biedakowi, dopiero ustrój sprawiedliwości społecznej, do którego droga wiedzie przez różne formy spółdzielczości.

Perspektywa rozwoju gospodarczego wsi nie powinna osłabić, lecz wprost przeciwnie, musi wzmóc nasze wysiłki nad natychmiastową pomocą dla indywidualnych gospodarstw biedoty, nad usprawnieniem działalności istniejących już spółdzielni i sprawiedliwym rozłożeniem ciężarów podatkowych.

Szereg problemów, przed którymi stanęła ostatnia Rada Naczelna — to problemy nowe, a jednomyślne ich przyjęcie świadczy, że polityka Stronnictwa Ludowego zmieniła się wyraźnie, że zerwaliśmy z dotychczasową koncepcją Stronnictwa międzyklasowego, w którym mogli się zmieścić również bogacze i spekulanci wiejscy, że chcemy oprzeć się mocno na masach mało i średniorolnych chłopów.

Rada Naczelna dała w dyskusji wyraz uznania dla przodującej roli proletariatu, stawiając postulat wzmocnienia dotychczasowych więzów łączących ruch ludowy z robotnikami. W związku z tym uznano za konieczne głębsze zapoznanie się aktywu wiejskiego z najmocniejszym orężem klasy robotniczej w jej walce o sprawiedliwość społeczną — z ideologią marksizmu-leninizmu.

Przemiany podobne do tych jakie zachodzą w SL, zachodzą również w odrodzonym PSL.

Im będą one głębsze i im szersze — tym szybsza będzie chwila połączenia dwu stronnictw ludowych, połączenia niemechanicznego i nie opartego na kompromisach, lecz na rzeczywistej jedności ideologicznej.

S. OLSZEWSKI

Francja ogarnięta wielką falą strajków

320 tysięcy górników porzuciło pracę

Wojsko i policja w ostrym pogotowiu

W poniedziałek rozpoczął się na terenie całej Francji wielki generalny strajk górników i pracowników kopalń, obejmujący 320 tysięcy osób. Strajk ten proklamowany przez CGT wywołał duży niepokój czynników rządowych, które wszelkimi sposobami starały się nie dopuścić do jego wybuchu. Pomimo usiłowań rządu, który zgromadził w zagłębiu Nord i Pas de Calais wojsko i policję, robotnicy zachowują spokój i strajk odbywa się w całkowitym porządku.

Słuszna walka górników francuskich wywołała ogromną sympatię ludności, mimo naprężonej sytuacji, wywołanej i sztucznie podsycanej przez oddziały wojskowe i policyjne, ludność manifestuje swą solidarność dla walczących górników.

Strajk wykazał całkowitą solidarność wszystkich robotników bez względu na przynależność partyjną i próby rozbicia jedności akcji podejmowane przez rząd Queueille — spaliły na panewce.

„Force Ouvriere" pod naciskiem mas związkowych była zmuszona opublikować komunikat, w którym zmienia swoje uprzednie negatywne stanowisko wobec strajku, i zaleca „nie sprzeciwianie się akcji strajkowej".

Nasilenie strajkowe i w innych gałęziach życia gospodarczego wzrasta. Zrzeszony w CGT oraz chrześcijańskich związkach zawodowych personel instytucji użyteczności publicznych, obejmujących m. in. szpitale, merostwa, wodociągi i kanalizacje, ogłosił poniedziałek jako dzień protestacyjnej akcji strajkowej na terenie całej Francji.

W Paryżu zapowiedziano 24 godzinny strajk pracowników wodociągów.

Akcja strajkowa 40 tysięcy metalowców Zagłębia Lotaryńskiego trwa nadal.

Notuje się wzburzenie wśród personelu poczt, telefonu i telegrafu z powodu decyzji rządu zwolnienia ponad 6.000 pracowników.

Przewiduje się możliwość ogłoszenia generalnego strajku szoferów taksówek.

Z powodu strajku paryskich drukarzy firm wydawniczych liczne czasopisma ilustrowane nie ukazały się. Strajkują również drukarze departamentu Moselle.

Robotnicy portowi w Algerze strajkują w dalszym ciągu.

W Marsylii robotnicy budowlani zapowiedzieli na bieżący tydzień 24-godzinny strajk ostrzegawczy.

Franko stawia warunki

swoim protektorom

„Wódz" Hiszpanii, gen. Franco postawił warunki, od których uzależnia swą współpracę z mocarstwami zachodnimi. Podobno podczas rozmowy, przeprowadzonej z członkami amerykańskiej misji wojskowej Franco zażądał: **1) przyjęcia Hiszpanii do ONZ 2) przyjęcie Hiszpanii do Organizacji Współpracy Europejskiej (plan Marshalla) i 3) wznowienie stosunków dyplomatycznych Hiszpanii z mocarstwami zachodnimi.**

Angielski dziennik „Daily Mail" zapewnia, że główny sztab amerykański chce utworzyć bazy morskie i lotnicze w Hiszpanii.

USA uporczywie przeciwdziałają porozumieniu

w sprawie kontroli nad energią atomową

Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Politycznej Narodów Zgromadzonych w Paryżu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja na temat międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Delegat Szwecji, Sandler wypowiedział się za przyjęciem projektu amerykańskiego. Delegat Nowej Zelandii, Thorn również poparł projekt amerykański.

Następnie wygłosił przemówienie delegat Ukraińskiej SRR Manuilski. Podkreślił on, że ostatnie propozycje wiceministra Wyszyńskiego pozwolą Komisji Politycznej wyjść z martwego punktu, na którym znalazła się ona wskutek przyjęcia przez większość pod presją bloku brytyjsko - amerykańskiego projektu rezolucji o kontroli energii atomowej w wersji kanadyjskiej.

Oczekujemy z największym zainteresowaniem odpowiedzi delegacji amerykańskiej na ostatnie propozycje wiceministra Wyszyńskiego. **Dotychczas stanowisko delegacji amerykańskiej sprowadza się do następującego ultimatum: albo ONZ przyjmie nasz projekt, albo będziemy w dalszym ciągu produkować bomby atomowe.**

Amerykańskie i brytyjskie koła imperialistyczne rozpętały **szaleńczą kampanię psychozy wojennej.**

Broń atomowa jest bronią masowej zagłady, zagrażająca przede wszystkim ludności cywilnej i właśnie dlatego delegacja radziecka domaga się postawienia tej broni poza prawem.

Manuilski skrytykował następnie oświadczenie delegata francuskiego, Ramadiera, który twierdził, że międzynarodowa instytucja kontrolna będzie się składała z ludzi „bezstronnych". Ramadier czynił aluzję, że sam pragnie wejść w skład tej instytucji.

Zarówno pan Ramadier i jak pan Spaak zależą od kół finansowych Wall Street — oświadczył delegat Ukrainy. **Tak, że nie możemy ich uważać za bezstronnych i nie będzie my głosować, ani za nimi, ani za ich kandydatami.**

„Delegacja radziecka — oświadczył w zakończeniu swego przemówienia Manuilski — wysunęła propozycję **wielkiej wagi, które mogą stanowić podstawę porozumienia.** Mam nadzieję, że w łonie tej Komisji znajdą się ludzie, którzy zastanowią się głęboko nad propozycjami radzieckimi i zrozumieją ich znaczenie".

Delegat Hindustanu wezwał członków Komisji, by rzetelnie przestudiowali propozycję radziecką i zastanowili się nad nią.

Delegat Stanów Zjednoczonych Warren Austin wypowiedział się za uchwaleniem rezolucji kanadyjskiej i za zawieszeniem działalności Komisji energii atomowej dopóki delegacja radziecka nie wyrazi zgody na propozycję kanadyjską.

Warren Austin oświadczył, **że zniszczenie znajdujących się w rękach Stanów Zjednoczonych zapasów bomb atomowych nie może wchodzić w chwili obecnej w rachubę.**

USA, Anglia i Francja ponoszą pełną odpowiedzialność

za sytuację wytworzoną w Berlinie

Zw. Radziecki proponuje zwołanie Rady 4 ministrów spraw zagranicznych

celem rozpatrzenia całości spraw niemieckich

W dniu 3 października rb. minister spraw zagranicznych ZSRR wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji odpowiedź na notę tych rządów z dnia 26 września w sprawie sytuacji w Berlinie. Treść noty w skróceniu brzmi:

„Rząd ZSRR przyjął do wiadomości notę trzech mocarstw zachodnich z 26 września i w odpowiedzi uważa za niezbędne podkreślić, że **całkowita odpowiedzialność za wytworzoną w Berlinie sytuację ponoszą trzy mocarstwa zachodnie.** Sama „kwestia berlińska" nie istniała, dopóki **rządy zachodnie nie przeprowadziły odrębnej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w trzech strefach Berlina.**

WBREW POROZUMIENIOM MIĘDZYNARODOWYM

Zarządzeniem tym trzy mocarstwa zachodnie jawnie pogwałciły zasadę **wspólnej kontroli czterech mocarstw w okupowanych Niemczech.** Mocarstwa zachodnie starały się usprawiedliwić to postanowienie względami gospodarczymi.

W rzeczywistości jednak oddzielenie trzech stref od strefy wschodniej **prowadzi do wzmożonego wpływu elementów antydemokratycznych i hitlerowskich,** odpowiedzialnych za poprzednią agresywną politykę imperializmu niemieckiego i nie rezygnujących ze swych planów odwetowych, groźnych nie tylko dla państw sąsiednich, ale również dla bezpieczeństwa całej Europy.

Na konferencji londyńskiej trzech mocarstw zachodnich wiosną br. powstał plan utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego, a w czerwcu rb. została wprowadzona odrębna zachodnio - niemiecka waluta obiegowa, rozbijająca jedność gospodarczą Niemiec, co wywołało powstanie „kwestii berlińskiej".

Zarządzenia te zmusiły dowództwo radzieckie do wprowadzenia w Berlinie strefy radzieckiej i pewnych ograniczeń transportowych **mających na celu ochronę ludności niemieckiej oraz przeciwdziałanie dezorganizacji życia gospodarczego Niemiec, zwłaszcza zaś Berlina.**

Mocarstwa zachodnie **roszczą sobie** prawa do Berlina, położonego w centrum strefy radzieckiej. Prawa czterech mocarstw do Berlina mają rację bytu jedynie w zjednoczonych Niemczech ze stolicą Berlinem, tracą zaś wszelki sens w podzielonych Niemczech.

PRZEBIEG ROZMÓW

Odpowiedź radziecka prostuje dane o przebiegu rozmów moskiewskich, które w nocie mocarstw zachodnich znalazły niewłaściwe oświetlenie.

Propozycje radzieckie w rokowaniach moskiewskich dotyczyły:

● uchylenia przez dowództwo radzieckie ograniczeń komunikacyjnych;

● wprowadzenia jednej waluty radzieckiej w Berlinie;

● odroczenie wykonania uchwał londyńskich, dotyczących utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, do chwili spotkania przedstawicieli czterech mocarstw zachodnich w celu rozpatrzenia zagadnienia niemieckiego w całości.

Dnia 30 sierpnia osiągnięto porozumienie co do dyrektyw dla 4 gubernatorów w sprawie **uchylenia ograniczeń transportowych między Berlinem i strefami zachodnimi, oraz w sprawie ustanowienia na terenie Berlina jednej waluty radzieckiej i wycofania zachodniej marki „B", która miała zostać wymieniona na marki radzieckie.** Czterej gubernatorzy wojskowi mieli dbać o uniknięcie zaburzeń w obrocie pieniężnym strefy radzieckiej. Regulowaniem obrotu pieniężnego miał się zająć Niemiecki Bank Emisyjny strefy radzieckiej.

Czterej gubernatorzy otrzymali dyrektywę, na mocy której miała być ustanowiona czterostronna kontrola finansowa nad wprowadzeniem i obiegiem waluty radzieckiej w Berlinie. Kontrola ta w żadnym jednak razie **nie mogła dotyczyć emisji tej waluty, gdyż doprowadziłoby to do ingerencji trzech mocarstw zachodnich w sprawy walutowe w strefie radzieckiej Niemiec, co należy jedynie do kompetencji dowództwa radzieckiego, gdyż tylko ono ponosi odpowiedzialność za życie gospodarcze w strefie radzieckiej Niemiec.**

Gubernatorzy wojskowi mocarstw zachodnich zażądali jednak prawa kontroli nad emisją banknotów w strefie radzieckiej, na co rząd radziecki w żadnym razie nie może się zgodzić. Wbrew twierdzeniu zawartemu w nocie mocarstw zachodnich, stanowisko dowództwa radzieckiego w tym względzie od samego początku pokrywało się w pełni ze stanowiskiem rządu radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

Co się tyczy obrotu handlowego między Berlinem i strefami zachodnimi oraz państwami trzecimi, to nierozstrzygnięte pozostało jedynie zagadnienie ruchu powietrznego. Jest rzeczą zrozumałą, że rząd radziecki pragnie otrzymać gwarancje przeciwko możliwemu wykorzystywaniu ruchu lotniczego do bezprawnych manipulacyj walutowych i czarnorynkowych, sprawa ta jednak da się załatwić w drodze porozumienia ku obopólnemu zadowoleniu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PAŃSTW ZACHODNICH

Mocarstwa zachodnie zerwały porozumienie w sprawie Berlina, odmawiając wypełnienia dyrektyw dla czterech gubernatorów wojskowych. Mocarstwa zachodnie nie mogą nie przyznać, że sprawa berlińska ma ścisły związek z zagadnieniem ogólno - niemieckim. Naruszając uchwały poczdamskie oraz mechanizm czterostronnej kontroli Berlina i Niemiec, **mocarstwa zachodnie ponoszą pełną odpowiedzialność za obecną sytuację.** Szum i gwałt, podniesiony wokół nieistniejącej „blokady" Berlina świadczą **o dążeniu do swobodnego wwozu i wywozu towarów z Berlina, co przeistoczyłoby to miasto w centrum spekulacji i zanarchizowałoby gospodarkę wschodniej strefy Niemiec.**

Alarmy o grożącym Berlinowi głodzie i epidemiach są manewrem propagandowym, ponieważ w Berlinie jest dość żywności. Wywoływanie niepokoju sprzyja jedynie podniecaniu histerii wojennej, a nie uregulowaniu położenia w Berlinie. **Oświadczenia mocarstw zachodnich, jakoby sytuacja w Berlinie stanowiła groźbę dla pokoju światowego, są zupełnie bezpodstawne.**

PROPOZYCJE RADZIECKIE

W związku z zapowiedzianym przez mocarstwa zachodnie przekazaniem sprawy berlińskiej na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, rząd radziecki oświadcza, co następuje:

1 Sprawa sytuacji w Berlinie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą Niemiec jako całości, jak również z kwestią rozczłonkowania Niemiec i stworzenia odrębnego rządu w Niemczech zachodnich, co, w myśl art. 107 Karty ONZ, podlega decyzji tych rządów, które ponoszą odpowiedzialność za stan rzeczy w okupowanych Niemczech, nie podlega zaś przekazaniu Radzie Bezpieczeństwa.

2 Twierdzenie rządu USA, jakoby wytworzyła się sytuacja, która stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i jest jedynie środkiem nacisku oraz próbą wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia jego agresywnych celów.

3 Rząd radziecki proponuje, by uzgodniona 30 sierpnia dyrektywa dla dowódców naczelnych została uznana za porozumienie między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, na podstawie którego winna być uregulowana sytuacja w Berlinie.

4 Rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów spraw zagranicznych, by rozpatrzyć sprawę sytuacji w Berlinie, jak również sprawę Niemiec jako całości, zgodnie z porozumieniem poczdamskim 4 mocarstw.

—□—

Rada Naczelna PSL zakończyła obrady

Rada Naczelna PSL w dwudniowych obradach z udziałem czołowych działaczy Stronnictwa ze wszystkich województw, po wysłuchaniu referatów programowych i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji podjęła szereg uchwał, poruszających aktualne zagadnienia wsi polskiej.

W uchwałach swych Rada podkreśliła doniosłość ostatnich zmian zaszłych w świecie i w Polsce, w ruchu politycznym polskich mas pracujących a w szczególności na wsi i w ruchu ludowym. (Treść uchwał podamy w numerze jutrzejszym).

Nędza ludu francuskiego

wywołana przez kapitalistów i służalczą politykę rządu wobec USA

Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej, Maurice Thorez, wygłosił w Avignonie przemówienie wobec 15 tys. osób.

Powodem wzrastającej nędzy ludu francuskiego — oświadczył Thorez — jest egoizm tych samych kół reakcyjnych, które dla utrzymania swoich przywilejów stawiały wczoraj na Hitlera, a dziś stawiają na miliardérów amerykańskich. Kapitaliści chcą, aby masy pracujące poniosły wszystkie ciężary wynikające z ostatniej wojny.

Nie dość na tym. Kapitaliści chcą przerzucić na barki narodu francuskiego ciężar wydatków na zbrojenia, które prowadzą na rozkaz imperialistów amerykańskich. Zbrojenia te kosztują 450 miliardów franków rocznie, co stanowi prawie połowę budżetu. Oto wytłumaczenie naszych trudności gospodarczych.

Rząd francuski zrezygnował z odszkodowań niemieckich, umacniając w ten sposób pozycję finansową magnatów Ruhry.

Rządy państw zachodnich — powiedział Thorez — chcą traktować problem berliński w oderwaniu od całości problemu niemieckiego. Usiłują one utworzyć w Niemczech Zachodnich bazę wypadową dla swych agresywnych planów.

Omawiając politykę jaką powinien prowadzić rząd prawdziwie demokratyczny Thorez wymienił:

1) poparcie propozycji Wallace'a w sprawie pomocy amerykańskiej.

2) obrona praw Francji do odszkodowań.

3) rozwój stosunków handlowych ze wszystkimi krajami,

4) wstrzymanie działań wojennych w Vietnamie,

5) zmniejszenie o 200 miliardów franków wydatków wojskowych,

6) opodatkowanie kapitalistów,

7) zagwarantowanie wolności ruchu zawodowego.

W zakończeniu Maurice Thorez stwierdził, że cały naród francuski popiera pokojowe propozycje uczynione przez delegację radziecką na Zgrom. Narodów Zjednoczonych.

Każdy patriota —

szermierzem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

II Krajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbywający się we Wrocławiu 2 i 3 października 1948 r. uchwalił na zakończenie obrad rezolucję w której czytamy m. in.:

„Przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego jest fundamentem niepodległego bytu odrodzonej Polski, rękojmią bezpieczeństwa i nienaruszalności granic Rzeczy pospolitej.

Rewolucyjny odłam polskiej klasy robotniczej zawsze rozumiał konieczność przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i był świadomy, że sianie nienawiści do państwa zwycięskiego socjalizmu było wyrazem i narzędziem polityki wroga mas ludowych, reakcji rządzącej Polską w okresie przedwrześniowym. W Polsce Ludowej dokonane przemiany społeczne oraz udostępnienie prawdy o Związku Radzieckim sprawiły, że świadomość ta stała się udziałem przeważającej części społeczeństwa polskiego.

Widząc w Związku Radzieckim rękojmię bezpieczeństwa i niepodległości Polski, podstawowego obrońcę pokoju, każdy patriota winien być szermierzem przyjaźni polsko - radzieckiej.

Sprawa coraz ściślejszego sojuszu narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim jest sprawą całego obozu demokracji ludowej, wszystkich stronnictw politycznych wszystkich bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligencji, całości mas pracujących Polski — jest sprawą narodu polskiego.

Niemiecki »Caritas« prostuje oszczerstwa

wymierzone przeciw władzom polskim

Polskę opuszczają transporty dzieci niemieckich, pozostawionych tu w toku działań wojennych przez rodziców i opiekunów. Pewne odłamy prasy niemieckiej i anglosaskiej opublikowały w związku z tym tendencyjne doniesienia przedstawiające los dzieci niemieckich w Polsce w zgoła fałszywym świetle.

Te fałszywe informacje znalazły kategoryczne zaprzeczenie w liście skierowanym do biskupa Wienken — przewodniczącego „Caritasu" w Berlinie przez hannowerski oddział tej organizacji charytatywnej, który przejął nadchodzące z Polski transporty dzieci niemieckich.

W liście do biskupa Wienken dr Marksen, przewodniczący hannowerskiego oddziału „Caritasu" podkreśla z naciskiem, że dzieci przyjechały wygodnymi wagonami sypialnymi, w których znajdowały się również przedziały sanitarne. Wyżywienia było tak dużo, że wystarczyło ono na zaopatrzenie dzieci jeszcze na jeden dzień po ich przybyciu do Hannoweru.

Dr Marksen piętnuje stanowczo doniesienia niektórych korespondentów prasowych, według których dzieci miały przebywać w Polsce w jakimś „obozie internowanych", gdzie rzekomo szwankowało wyżywienie

Historycy radzieccy wśród robotników

zakładów Cegielskiego

Bawiący w Poznaniu w drodze powrotnej z Kongresu Historyków we Wrocławiu wybitni uczeni radzieccy: prof. prof. Tretiakow i Udalcow odwiedzili robotników zakładów „H. Cegielski". Wchodzących do świetlicy uczonych radzieckich zebrani na sali pracownicy powitali burzliwymi oklaskami. Prof. Tretiakow powiedział w swoim przemówieniu:

Przedrewolucyjna nauka historii zajmowała się tylko rodzinami książąt panujących, nie uwzględniała historii chłopa, robotnika, czy rzemieślnika. Natomiast nasza porewolucyjna nauka historii — mówił prof. Tretiakow — zajmuje się i historią carów i mas ludowych oraz ich walką o wolność.

Na zjeździe Historyków Polskich— powiedział na zakończenie prof. Tretiakow — stwierdziliśmy, że i polscy historycy w dziedzinie nauki historii uczynili duży postęp. Polska Demokratyczna, dzięki swej pracy nad odbudową nauki i gospodarki, szybko kroczy naprzód do nowego życia".

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W Linzu (Austria) powstała „Rada generalna", reprezentująca 350 tysięcy volksdeutschów, pochodzących z różnych krajów i zgromadzonych na terytorium austriackim. Rada omówi przede wszystkim sprawę uregulowania sytuacji volksdeutschów w Austrii.

● **Król Abdullah transjordański** zakomunikował, iż nie uznaje sformowanego niedawno w Gazie rządu arabskiego w Palestynie. **Abdullah zażądał,** by rząd ten został rozwiązany.

● W poniedziałek w południe unieruchomione zostały w Rzymie linie tramwajowe i autobusowe z powodu **15 minutowego strajku robotników na znak poparcia dla 14.000 strajkujących pracowników miejskich.** Pracownicy ci strajkują od dnia 25 września, a przyczyną strajku jest domaganie się podwyżki płac o 5.000 lirów miesięcznie

Rezolucja Rady Naczelnej Str. Ludowego

z dnia 3 października 1948 r.

I. W sprawie czystości ideologicznej i organizacyjnej Str. Ludowego

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego, po dokonaniu analizy w przedmiocie spraw wewnętrzno-organizacyjnych stronnictwa, stwierdza co następuje:

1) Wielu działaczy władz naczelnych SL, jak również wielu ludzi w zarządach wojewódzkich, powiatowych, gminnych i gromadzkich nie zawsze dostatecznie zwracało pilną uwagę na właściwy skład członków SL, na ich przynależność klasową, oraz stronę ideową i moralną. Brak dostatecznej czujności pod tym względem umożliwił niejednokrotnie przedostanie się do naszych szeregów elementów wrogich, obcych i karierowiczowskich. Prowadziło to do wypaczeń linii ideowej, do nadużycia i wykorzystania Stronnictwa dla celów sprzecznych z dobrem szerokich mas chłopów mało- i średniorolnych.

2) Niedostatecznie skierowana była uwaga na to, ażeby aparat organizacyjny Stronnictwa dostrzegał rzeczywisty układ sił na wsi.

Trzeba, ażeby aparat ten w każdej sytuacji miał na celu niesienie pomocy najbardziej potrzebującym, tj. chłopom mało- i średniorolnym.

3) Udział kobiet w pracy politycznej Stronnictwa Ludowego jest w dalszym ciągu niezadowalający. Większość kobiet tkwi albo w bierności, albo znajduje się pod wpływem wstecznictwa. Stan ten jest niedopuszczalny, szczególnie teraz, w okresie zaostrzającej się walki klasowej, której zwycięskie przeprowadzenie zależy także od kobiet.

Biorąc powyższe pod uwagę, Rada Naczelna poleca:

1) Przeprowadzić akcję kontrolującą szeregi Stronnictwa, oczyścić je z elementów wrogich i szkodliwych, obcych i niepewnych. Zwrócić jeszcze większą niż dotychczas uwagę na należyty poziom polityczno-ideowy działaczy i funkcjonariuszy Stronnictwa, wśród których nie może pozostać ani jeden karierowicz czy awanturnik.

2) Dopilnować i z całą bezwzględnością tego przestrzegać, ażeby aparat organizacyjny Stronnictwa kierował się zawsze dobrem podstawowej części wsi: mało- i średniorolnych chłopów, wysuwając na wszelkie stanowiska w samorządzie, administracji i organizacjach społecznych i gospodarczych ludzi ideowo i klasowo odpowiednich.

3) Dołożyć wszelkich starań, aby przez stałą opiekę nad wydziałami kobiecymi i przez stawianie kobiecych zagadnień społeczno-gospodarczych — powiększyć i zaktywizować udział kobiet w Stronnictwie Ludowym.

II. Walka z niesprawiedliwością na wsi

Rada Naczelna SL stwierdza, że wobec stale istniejącego wyzysku, a jednocześnie wzrostu świadomości społeczno-politycznej podstawowych mas chłopskich w Polsce Ludowej: chłopów biednych i średniorolnych, wzrasta niezadowolenie i zaostrza się coraz bardziej walka przeciwko chłopom bogaczom-wyzyskiwaczom, kapitalistom i spekulantom wiejskim o pełne wyzwolenie się spod ich wyzysku i ucisku.

Wyzysk podstawowych mas chłopskich przez bogaczy-wyzyskiwaczy wiejskich, posiada różne formy. Są nimi: **praca najemna, lichwa pieniężna, lichwa zbożowa, odrobek, oszustwa przy przeprowadzaniu reformy rolnej przez rozdzielanie ziemi kupcom i spekulantom, niesprawiedliwy rozkład podatków, sztuczne działy rodzinne i ukrywanie ziemi przez bogaczy, powodujące przerzucanie ciężarów podatkowych na chłopów średnich i biednych, niesprawiedliwy rozdział kredytów i inwentarza żywego, nadmierne opłaty za przemiał zboża itd.**

Tym powszechnie stosowanym formom wyzysku towarzyszy pogardliwy stosunek bogaczy wiejskich do chłopów biednych i średnich.

Rada Naczelna SL stwierdza, że walka z niesprawiedliwością na wsi jest zarazem wytężoną walką z prawicą ludową, która przez cały okres istnienia ruchu politycznego chłopskiego, **zawsze stawała w obronie bogacza-kapitalisty wiejskiego.**

Rada Naczelna SL wzywa podstawowe masy chłopskie do zaostrzonej czujności wobec swych wrogów klasowych bogaczy-wyzyskiwaczy, kapitalistów wiejskich, spekulantów, którzy coraz mocniej zrastają się z reakcją międzynarodową i krajową, z politykującym klerem i podziemiem faszystowskim.

Rada Naczelna stwierdza, że **walka o sprawiedliwość społeczną zostanie zwycięsko przeprowadzona, wtedy, gdy podstawowe masy chłopskie przejmą w swoje ręce wszystkie ogniwa Stronnictwa Ludowego i wspólnie z robotnikami wszystkie instytucje państwa ludowego.**

III. Spółdzielnie produkcyjne — dźwignią rozwoju wsi

Olbrzymie możliwości rozwojowe wsi widzimy w uaktywnieniu, usprawnieniu i umasowieniu różnych form spółdzielczych.

Dotychczas spółdzielczość nie stała się skutecznym orężem podniesienia gospodarczego podstawowych mas chłopskich. Nie przyczyniła się w istotny sposób do wyrwania ich z nędzy i trudności powojennych; nie tylko nie usunęła, ale nawet nie osłabiła szeroko uprawianego wyzysku średnio i małorolnych chłopów przez bogaczy, spekulantów i wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy wiejskich i miejskich. Nie zapuściła ona głęboko i szeroko korzeni wśród 90% średnio i małorolnych tj. wśród tych, którzy jej najbardziej potrzebują i dla których została stworzona.

Rada Naczelna zobowiązuje działaczy SL do rozpoczęcia szerokiej **akcji uaktywniania i umasowienia wszelkich form spółdzielczości** działającej na wsi, a mianowicie:

1 Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" prowadzących:

a) sklepy i magazyny zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona selekcyjne i wszelkie niezbędne artykuły i towary;

b) skup i sprzedaż zboża i innych ziemiopłodów;

c) gminne ośrodki maszynowe, przez które na wieś kroczy nowoczesna technika, która usunie dotychczas panujący prymityw i ciężar nadmiaru pracy fizycznej, zwiększy wydajność pracy fizycznej, zwiększy wydajność pracy rolników i przyczyni się realnie do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi;

d) spółdzielcze zakłady przemysłowe przetwórczości rolnej jak: młyny, gorzelnie, krochmalnie, browary, płatkarnie, drożdżownie, przetwórnie owocarsko - warzywnicze itd.;

e) spółdzielcze zakłady lokalnego przemysłu budowlanego — cegielnie, wapienniki, betoniarnie, tartaki;

f) piekarnie i pralnie zbiorowe, które przyczynią się do znacznej ulgi w ciężkiej pracy kobiety wiejskiej;

h) spółdzielcze warsztaty przemysłu ludowego wiejskiego (jak: kilimkarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, ceramika, wikliniarstwo, koszykarstwo itp.).

2 Spółdzielnie zbytu żywca i artykułów hodowlanych,

3 Spółdzielnie Mleczarsko - Jajczarskie,

4 Spółdzielnie ogrodniczo - warzywnicze,

5 Spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe,

Powyższe formy spółdzielczości tylko wtedy spełnią zadanie, jeśli zmobilizują w swych szeregach szerokie rzesze średnio i małorolnych chłopów i będą przez nich wyłącznie kierowane i nadzorowane.

6 Spółdzielnie wytwórcze w rolnictwie, których może być kilka rodzajów na przykład:

a) wspólna uprawa ziemi, wspólny siew i zbiór. Rozdział zbiorów następuje w zależności od włożonego udziału ziemi, pracy i środków produkcji. Inwentarz żywy pozostaje nadal w użytkowaniu indywidualnym;

b) gospodarka zespołowa polegająca na objęciu wszystkich czynności produkcyjnych i połączeniu wszystkich środków produkcji (ziemia, maszyny i urządzenia rolnicze, hodowla) z wyjątkiem pewnej ilości pozostawionej do indywidualnego użytku. Podział produkcji następuje odpowiednio do ilości wykonanej pracy, wniesionej ziemi, narzędzi, maszyn i inwentarza żywego;

c) najpełniejsza forma spółdzielczości wytwórczej polegająca na wspólnej uprawie roli, wspólnej hodowli i podziale według ilości włożonej pracy. W użytkowaniu indywidualnym pozostaje pewna, określona statutem spółdzielni, ilość inwentarza żywego i ziemi.

Według danych statystycznych z roku 1948 — posiadamy gospodarstw rolnych do 2 ha — 770 tys., od 2—5 ha — 950 tys. czyli gospodarstw karłowatych i drobnych 60% ogółu gospodarstw w Polsce.

Poziom gospodarki na wsi jest wysoce zacofany. W drobnych, karłowatych gospodarstwach rolnych zmuszeni jesteśmy stosować prymitywne narzędzia pracy, opierając się przede wszystkim na ręcznej pracy fizycznej, a przecież przed nami stoją zadania olbrzymie — trzeba przeprowadzić melioracje milionów hektarów ziemi uprawnej oraz regulacje rzek, koszty których, według szeroczonych obliczeń wynoszą ok. 40 miliardów złotych wartości przedwojennej. Trzeba wybudować tysiące kilometrów dróg, trzeba uszlachetnić tysiące hektarów łąk zakwaszonych trzeba zelektryfikować prawie całość wsi naszej, trzeba odbudować i przebudować tysiące wsi i kolonii, trzeba poważnie podnieść wydajność z hektara itd.

A skąd wziąć na to wszystko środki i siły ludzkie?

Istniejący obecnie stan masowego rozdrobnienia i stosowanie przestarzałych narzędzi pracy nie daje drogi wyjścia. Istnieją dwie drogi rozwoju w rolnictwie:

1) droga kapitalizmu,

2) droga spółdzielcza.

Droga kapitalistyczna wymaga stworzenia wielkich gospodarstw rolnych, co równa się pozbawieniu 90% gospodarzy wiejskich ich warsztatów rolnych i uczynienia z nich robotników folwarcznych, a w większości pozbawionych pracy włóczęgów. Taką drogą tworzyły się wielkie gospodarstwa rolne w Anglii i Francji, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i innych krajach kapitalistycznych. **Ta droga jest dla nas nie do przyjęcia.**

Jedynie słuszną drogą rozwoju dla polskiej wsi jest droga spółdzielczej produkcji rolnej.

Zadania stojące przed naszym rolnictwem możliwe są do wykonania tylko przez organizowanie spółdzielni wytwórczych w rolnictwie. Przez zastąpienie siły ludzkiej pracą nowoczesnych narzędzi i maszyn rolniczych, przez wprowadzenie zorganizowanej pracy zespołowej na miejsce słabych i rozproszonych wysiłków poszczególnych gospodarzy.

Jedynie zespołowa produkcja rolna stworzy warunki do szerokiego wykorzystania i zastosowania współczesnej wiedzy i do świadczenia rolniczego we wszystkich gałęziach produkcji rolniczej. Spółdzielnie produkcyjne mogą być organizowane tylko na prawach dobrowolności z zachowaniem własności ziemi. Rozwój ich opierać się będzie na zrozumieniu wyższości sposobów wspólnego gospodarowania, oraz na uczciwym i świadomym swej roli kierownictwie.

Rada Naczelna uważa, że Państwo Ludowe ze swej strony, powstające spółdzielnie otoczy właściwą opieką, wyposażając je w niezbędne nowoczesne maszyny i urządzenia rolnicze.

* * *

Stronnictwo Ludowe widzi w spółdzielczości produkcyjnej gwarancję usunięcia wyzysku warstw mało- i średniorolnych chłopów oraz sposób wprowadzenia wsi polskiej na drogę szybkiego postępu gospodarczego i kulturalnego.

To stanowisko Stronnictwa Ludowego, jako spadkobiercy radykalnego ruchu chłopskiego, nawiązuje do wypowiedzi działaczy tego ruchu, którzy od czasów "Zarania" niejednokrotnie opowiadali się za spółdzielczym sposobem organizacji produkcji rolnej, widząc w zespołowym gospodarowaniu możliwość podniesienia produkcji rolnej, dobrobytu i rozwoju kulturalnego na wsi oraz usunięcia z jej życia wszelkiego wyzysku.

Widząc zasadnicze rozwiązanie tej sprawy w spółdzielczym systemie prowadzenia gospodarki rolnej, realizować będziemy w okresie poprzedzającym gospodarkę spółdzielczą systematyczne unowocześnienie produkcji rolnej, podnosząc dobrobyt mas.

Budowa unarodowionego przemysłu i zwiększający się dochód narodowy w rękach klasy robotniczej i warstwy chłopów mało- i średniorolnych dostarczą środków technicznych i finansowych do przebudowy systemu produkcji rolnej, który nie tylko zwiększy dochód, lecz przyniesie również zmniejszenie wysiłku i czasu pracy każdej pracującej rodzinie chłopskiej.

Dążąc do podniesienia dochodu z gospodarstwa mało- i średniorolnych chłopów popierać będziemy:

1. **budowę nowych fabryk maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, oraz lepsze zaopatrzenie w brakujące nam importowane nawozy z zagranicy,**
2. **rozbudowę ośrodków maszynowych i lepsze wyposażenie ich w maszyny,**
3. **zwiększenie obszarów upraw roślin przemysłowych,**
4. **rozwój hodowli bydła, nierogacizny i drobiu,**
5. **powiększenie obszaru uprawy roślin pastewnych,**
6. **budowę mleczarni i chłodni,**
7. **dalszą rozbudowę przemysłu rolnego,**
8. **należyte wyposażenie spółdzielni w magazyny i elewatory zbożowe.**

Dalsza rozbudowa sieci szkół rolniczych i instytutów naukowych pozwoli na wykorzystanie wiedzy rolniczej w drobnych gospodarstwach.

Również w zakresie polityki podatkowej i kredytowej Stronnictwo Ludowe realizować będzie opiekę nad interesami mało- i średniorolnych chłopów.

Stronnictwo Ludowe zdaje sobie sprawę z tego, że dotychczas los biednego i średniorolnego chłopa nie uległ takiej poprawie, jaka winna się była dokonać w Państwie Ludowym i dlatego w obecnym okresie **Stronnictwo Ludowe dołoży wszystkich starań, by chłop mało- i średniorolny miał pełną opiekę Państwa Ludowego.**

IV. Współzawodnictwo w rolnictwie

Rada Naczelna SL uznaje współzawodnictwo pracy w rolnictwie za potężną dźwignię życia wsi polskiej oraz ważny instrument w społecznym wychowaniu człowieka.

W obecnym momencie natężonej walki z wyzyskiem na wsi **współzawodnictwo pracy musi stać się narzędziem obrony zorganizowanej grupy średnio i małorolnych chłopów przeciw wszystkiemu, co nadal chce utrzymać niewolnictwo biednego chłopa w zamaskowanej formie tak zwanego solidaryzmu chłopskiego.**

Każda wieś i każda gmina winna wprząc się do wyścigu pracy, do rozpoczęcia szerokiej i masowej organizacji współzawodnictwa, pod przewodnictwem i z inicjatywy organizacji politycznych i gospodarczych na wsi.

Ta forma walki o produkcję wymaga wysiłku mięśni i mózgów, wymaga planowo przemyślanej mobilizacji sił, środków produkcji, a przede wszystkim: przodowniczej kadry naszych aktywistów.

Nie można poprzestać tylko na zwiększonej pracy fizycznej, chodzi przede wszystkim o wykorzystanie nowych zdobyczy nauki i techniki o wprowadzenie nowych upraw przemysłowych, o podnoszenie hodowli, o siew kwalifikowanych nasion. Przez współzawodnictwo winniśmy dążyć nie tylko do podniesienia produkcji, ale także do stworzenia podstaw do dalszych ulepszeń i wynalazków.

Nieograniczone możliwości podniesienia wsi widzi Rada Naczelna we współzawodnictwie gromad i gmin w zakładaniu spółdzielczych piekarń, masarni, młynów, składnic, pralni, ośrodków zdrowia, świetlic, czytelni, teatrów, dziecińców i przedszkoli, domów opieki nad matką i dzieckiem, domów starców i sierot.

W realizowaniu powyższych założeń **Stronnictwo Ludowe stanie do współpracy z partiami robotniczymi i pogłębiać będzie na tym odcinku sojusz chłopsko - robotniczy.**

V. Na drodze walki o powszechną oświatę i wyższy poziom kultury wsi

Stronnictwo Ludowe w wyższym niż dotychczas stopniu zwrócić musi uwagę na zagadnienia oświatowo kulturalne wsi i współpracę w tej dziedzinie z partiami robotniczymi.

Stwierdzamy, że dotychczas dzieci bezrolnego oraz mało i średniorolnego chłopa na wsi i robotnika w mieście zagradzali drogę do szkół bogacze wiejscy, spekulanci i kapitaliści.

(Dokończenie na str. 4)

Rezolucja Rady Naczelnej Str. Ludowego

Rada Naczelna SL wzywa wszystkich działaczy chłopskich do wzmożenia współpracy z władzami szkolnymi w zakresie realizacji reformy szkolnej, zmierzającej do takiej organizacji szkolnictwa powszechnego, **aby każde dziecko w Polsce w ramach obowiązku szkolnego ukończyło pełne 7 klas szkoły podstawowej.** Sieć szkół wysoko zorganizowanych winna uwzględniać potrzeby przebudowy struktury rolnej wsi.

Trzeba w całej rozciągłości poprzeć wysiłki rządu, zmierzające do **zlikwidowania wszystkich punktów bezszkolnych**, których istnienie godziło najboleśniej w dzieci biedoty wiejskiej.

Program i podręczniki szkolne należy przystosować do nowych zadań rozwojowych wsi w szczególności w zakresie maszynizacji agro- i zootechniki.

Dążyć będziemy do poprawy warunków i bytu pracy nauczyciela przez:

a) **Propagandę na rzecz szkoły i nauczyciela, koncentrując koło tego zagadnienia opinię publiczną.**

b) **Zapewnienie nauczycielstwu uposażenia, wystarczającego mu na utrzymanie stopy życiowej rodziny nauczycielskiej na odpowiednim poziomie.**

c) **Realizację zagadnienia mieszkań dla nauczycieli wiejskich.**

W trosce o interesy drobno i średniorolnych chłopów Stronnictwo Ludowe winno dążyć do szerokiej rozbudowy burs, domów akademickich i powiększenia ilości stypendiów, celem **zapewnienia w wyższym stopniu niż dotychczas dzieciom mas pracujących wsi możliwości kształcenia się w szkołach średnich i wyższych.** Z uwagi na właściwy dobór socjalny młodzieży do szkół, należy zbliżać szkoły średnie do dzieci chłopskich i robotniczych, organizując je na peryferiach miast i w większych osiedlach wiejskich.

Celem przeciwdziałania odpływowi młodzieży wiejskich z wyższych zakładów naukowych, z powodu słabszego jej przygotowania naukowego, uniwersytety i wyższe szkoły techniczne winny zorganizować systematyczną pomoc i opiekę dydaktyczno-naukową dla tej młodzieży.

Rozwój produkcji przemysłowej w kraju otwiera przed ludnością wiejską perspektywy odpływu jej do miast; wysuwa na czoło zagadnienie szkół zawodowych oraz przysposobienia zawodowego dla młodzieży wiejskiej.

Stronnictwo Ludowe, walcząc o podniesienie produkcji rolnej, będzie dążyło do zapewnienia młodzieży, pragnącej pracować na roli, dostępu do szkół rolniczych, przy czym rekrutacja do tych szkół winna być wyrazem troski państwa o średnio i małorolnych chłopów.

W dziedzinie oświaty dorosłych Stronnictwo Ludowe będzie dążyć do zcentralizowania wysiłków na tym polu. Szczególną uwagę należy zwrócić na **uniwersytety ludowe**, które winny szkolić synów i córki bezrolnych, drobno i średniorolnych chłopów do konkretnej pracy nad przebudową gospodarczą i kulturalną wsi. Stronnictwo Ludowe będzie współpracować z władzami oświatowymi w dziedzinie rozwiązania **trudnego problemu analfabetyzmu**, jako pozostałości systemu sanacyjnego i antyludowej polityki kapitalistów, obszarników i kleru oraz zbrodniczej okupacji hitlerowskiej.

Rada Naczelna docenia znaczenie rozwoju techniki dla podniesienia kulturalnego wsi, **upowszechnienie bowiem zdobyczy techniki na wsi jest równoznaczne z wyzwoleniem chłopa od znojnej pracy na roli, wynikającej z prymitywnych stosunków produkcji i z umożliwienia masom chłopskim pełnego korzystania z dóbr kulturalnych.**

Rada Naczelna SL wzywa komórki terenowe SL i Zw. Sam. Chł. do współdziałania z czynnikami oświatowymi, samorządowymi i gospodarczymi w dziedzinie upowszechnienia bibliotek, czytelnictwa i świetlic na wsi.

Uwzględniając wielki wkład sztuki ludowej do kultury ogólnonarodowej, SL będzie otaczać opieką zespoły teatralne i chóry ludowe, oraz umożliwiać utalentowanej młodzieży naukę w szkołach artystycznych.

Twórczość artystyczna musi być nierozerwalnie związana z życiem i dążeniami mas pracujących.

Literatura współczesna winna pociągać masy pracujące miast i wsi do walki o sprawiedliwość i do budowy nowego ustroju społecznego.

Rada Naczelna SL z zadowoleniem wita fakt zjednoczenia się młodzieży w ramach jednej organizacji ZMP.

Budowę Państwa Ludowego należy oprzeć o światową, aktywną i ofiarną dla Polski młodzież chłopską i robotniczą. Młodzież wiejską trzeba poderwać do pracy i walki o przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi. Doniosłą rolę odgrywa pod tym względem organizacja młodzieży „Służba Polsce", z którą SL będzie nadal ściśle współpracować.

Rada Naczelna podkreśla z zadowoleniem zacieśnienie się współpracy i współdziałania młodzieży polskiej z młodzieżą demokratyczną świata, co przyczynia się do ugruntowania pokoju.

VI. Nasz stosunek do polityzującego kleru

Stronnictwo Ludowe, na drodze swej walki i pracy, ma od dawna ustalony stosunek do zagadnienia religii i kleru. Wyraźnie rozdziela pojęcia administracji kościelnej — tj. kleru — od religii.

Stosunek Stronnictwa do kleru zawsze formował się na podstawie stosunku księży do idei wyzwolenia chłopa z nędzy i wyzysku.

Niestety, duża część kleru stawała i staje w obronie interesów bogaczy, przeciw interesom biednych.

Chłop ocenia księży według ich postępowania.

Rozróżnia on duchownych: i złych i dobrych.

I dlatego Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego uważa za wrogą dla Polski działalność:

— używanie konfesjonału i ambony dla agitacji politycznej,

— usiłowanie opóźniania przez kler procesu repolonizacji Ziem Odzyskanych,

— nadużywanie swobody słowa i prasy dla siania nastrojów wojennych, usiłujących osłabić tempo odbudowy zniszczonej Ojczyzny,

Z drugiej strony Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego:

— uznaje duchownych wszelkich wyznań, którzy są szczerymi demokratami, którzy przestrzegają zasad sprawiedliwości społecznej, nie bogacąc się krzywdą ludzką, którzy wspólnie z ludem pracującym wsi i miast walczą o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Takie świetlane postacie zasłużonych księży, jak: Staszic, Kołłątaj i Ściegienny i wielu innych — stanowią wzór godny naśladowania oraz przedmiot głębokiego szacunku.

Stronnictwo Ludowe, podobnie zresztą, jak i Rząd Ludowy w Polsce — nie atakowało i nie atakuje całego kleru, lecz tylko tę jego część, która powiązana z bogaczami i wyzyskiwaczami godzi w demokrację ludową i godzi w interesy biednego i średniorolnego chopa, w interesy robotnika i inteligenta pracującego.

Szczególnie wielkim niepokojem napawa Radę Naczelną SL antypolska i proniemiecka polityka papieża oraz zakusy biskupów polskich, którzy w liście do wiernych sprzeciwiają się uprzemysłowieniu Polski i umaszynowieniu wsi.

VII. W walce o pokój

Rada Naczelna SL stwierdza, że dalej rozwija się działalność podżegaczy wojennych i nadal prowadzona jest imperialistyczna polityka krajów anglosaskich i ich satelitów, idących pod komendę imperialistycznych kół USA i innych monopolistów światowego kapitału finansowego. Świadczy o tym systematyczna działalność mocarstw zachodnich Niemiec, całkowicie niezgodna z postanowieniami układu poczdamskiego, świadczy o tym tworzenie przez imperialistów anglosaskich państwa zachodnio-niemieckiego i tolerowanie, a nawet rozbudowywanie rewizjonistycznych dążeń wśród społeczeństwa niemieckiego, skierowanych przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie. Świadczy o tym nie przeprowadzona dotąd demilitaryzacja i demokratyzacja, jak to uczyniono w okupacyjnej strefie radzieckiej; świadczy o tym wstrzymanie na żądanie USA demontażu przemysłu niemieckiego i uprzywilejowanie zachodnich Niemiec w ramach planu Marshalla.

W dalszym ciągu jesteśmy świadkami wojen w szeregu krajów, narzuconych im przez własną reakcję oraz przez imperialistyczne koła reakcji światowej narodów kolonialnych przeciw bezlitosnej ich eksploatacji.

Jesteśmy świadkami walki wyzwoleńczej. Bohaterska walka mas ludowych w Grecji, zmaganie się partyzantów hiszpańskich przeciw faszystowskiemu reżimowi Franco, wojna w Palestynie narodu żydowskiego o własną niepodległość, długotrwała wojna domowa w Chinach, walki przeciw systemowi kolonialnemu w Indonezji, świadczą o tym, w jak rozległej skali toczy się walka. Nie wygasły także jeszcze ogniska faszyzmu, a przeciwnie, następuje ich aktywizacja dzięki polityce imperialistów zachodnich pragnących zastąpić ONZ blokami militarnymi.

Rada Naczelna wyrażając stanowisko szerokich mas chłopskich stwierdza, że na tle tych wydarzeń **polityka zagraniczna Polski konsekwentnie zmierza do zachowania i utrwalenia pokoju światowego**, czego dobitnym wyrazem jest wystąpienie naszego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych domagającego się kontroli nad produkcją energii atomowej oraz zmniejszenia zbrojeń.

Polska w swojej konsekwentnej walce o pokój nie jest odosobniona. Prowadzi ją wspólnie z krajami demokracji ludowej i z wielkim szermierzem sprawy pokoju — Związkiem Radzieckim na czele.

VIII. Na drodze do zjednoczenia ruchu ludowego

Naczelna Rada SL stwierdza z zadowoleniem, że na odcinku ruchu ludowego następuje coraz ściślejsza współpraca między Stronnictwem Ludowym a Polskim Stronnictwem Ludowym.

Współpraca ta następuje na skutek przezwyciężenia kierunków i dążności, które w historii ruchu ludowego noszą niesławne miano chieno-piastowskich, kadzichłopskich i mikołajczykowskich.

Podstawowe masy chłopskie coraz lepiej zdają sobie sprawę, że rozbijacka robota spowodowała odsuwanie pewnej części wsi od czynnego udziału w budowaniu Polski sprawiedliwej, usiłując jednocześnie sprzymierzyć wieś ze wstecznictwem.

O zwycięstwie radykalnego nurtu w Ruchu Ludowym zadecydowała bezkompromisowa walka SL z reakcją prowadzoną wraz z partiami robotniczymi, a szczególnie z Polską Partią Robotniczą przy poparciu lewicy PSL w ostatnim etapie walki.

Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe wykazały zgodnie, w niedawnych rezolucjach, że stosunki panujące na wsi, oparte na bogaceniu się jednych kosztem drugich, nie sprzyjają realizowaniu sprawiedliwości społecznej, w ramach ustroju Demokracji Ludowej i wybitnie hamują dążenia do postępu, wypływające z potrzeb biedoty wiejskiej.

Dlatego też Stronnictwo Ludowe uznaje, że zwalczanie wyzyskiwaczy będzie dawało odpowiednie rezultaty wtedy, gdy wezmą w nim udział wszyscy dotychczas krzywdzeni i wyzyskiwani.

W związku z tym, sprawa uodpornienia chłopów drobno i średniorolnych na wrogą propagandę, mającą swe źródła w międzynarodowym kapitaliźmie oraz sprawa ogromadzania ich wokół zagadnienia walki z niesprawiedliwością na wsi winna być troską działaczy obydwu stronnictw.

To zespolenie wysiłków w walce z niesprawiedliwością na wsi, jest podstawowym ogniwem na drodze do połączenia SL i PSL w jedno Stronnictwo Ludowe.

W przeprowadzaniu wielkiego dzieła jakim jest zjednoczenie Ruchu Ludowego należy zachować ostrożność i czujność, by **w szeregach naszych nie znalazły się elementy** wrogie radykalizmowi, a więc ci wszyscy, wśród których pokutuje duch agraryzmu jako pozostałość po rozbijackiej działalności kapitalistycznej.

Przy zachowaniu tej czujności mobilizować będziemy wszystkie siły postępu na wsi i przy ich pomocy usuwać z życia wsi wszystkie przejawy hamujące dążenie do sprawiedliwej przebudowy życia chłopa. Wiemy bowiem, że w zarządach spółdzielni ZSCh. w Radach Narodowych, na stanowiskach wójtów, sołtysów są bardzo często chłopi bogacze, którzy z tradycji czują się związani z ideą utrzymania mas biednych w zacofaniu i prymitywiźmie życiowym, zabezpieczając sobie w ten sposób łatwość w wyzyskiwaniu ich pracy. Agraryzm przejawia się dzisiaj w tendencji nadania instytucjom i organizacjom wiejskim (ZSCh, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, Rady Narodowe, Komisje Podatkowe) charakteru solidarystycznego, a nie klasowego.

Wierzymy, że zdrowa część PSL z jego kierownictwem na czele, stanie razem z nami do walki ze wspólnym wrogiem, do usuwania z życia społecznego i gospodarczego wsi wyzyskiwaczy, spekulantów i mącicieli spokoju.

48 CHŁOPÓW HISZPAŃSKICH — ROZSTRZELANO

HISZPANIA generała Franco jest w Europie jedynym państwem, gdzie UCHOWAŁ SIĘ FASZYZM. Z historii pamiętamy dobrze, KOMU ZAWDZIĘCZA dyktator Franco dojście do władzy, pamiętamy na czyjej pomocy opierał się, występując przeciwko prawowitemu rządowi republikańsko - ludowemu. Hitler i Mussolini byli OJCAMI CHRZESTNYMI faszystowskiej rebelii.

Hitler i Mussolini znaleźli się na śmietniku historii. Niestety, los ich pupilka był inny. Wprawdzie Franco ZOSTAŁ POTĘPIONY przez ONZ, niemniej jednak w ostatnich czasach WIDZIMY USIŁOWANIA ze strony amerykańskich imperialistów przywrócenia mu — ich zdaniem — pozycji w rodzinie narodów. Jako wykonawców swych planów imperialiści północno - amerykańscy używają zależne od nich małe państwa Ameryki Południowej. Nie dalej, mianowicie, jak parę dni temu na Sesji Zgromadzenia Ogólnego delegat Boliwii WYSTĄPIŁ Z WNIOSKIEM O ANULOWANIE SANKCJI, uchwalonych w swoim czasie w stosunku do reżimu Franco, jako, że reżim ten „nie stanowi groźby dla pokoju świata".

Jednakowoż na tym samym Ogólnym Zgromadzeniu jako punkt 58 porządku dziennego figuruje wniosek Polski, który — przeciwnie — DOMAGA się ŚCISŁEGO WYKONANIA REZOLUCJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO, powziętej w swoim czasie, a dotyczącej zerwania stosunków z faszystowską Hiszpanią. Że wniosek polski, przypominający uchwałę potępiającą Franco, ODPOWIADA DĄŻENIOM I PRAGNIENIOM LUDU HISZPAŃSKIEGO, dowodem tego są wiadomości nadchodzące z półwyspu Pirenejskiego.

Otóż, dowiadujemy się, że mimo bezwzględnego terroru stosowanego przez rząd frankistowski, RUCH PARTYZANCKI WEWNATRZ KRAJU PRZYBIERA STALE NA SILE. Jeden z korespondentów pism amerykańskich w Madrycie wysuwa na tym tle następujące spostrzeżenia: „Tam, gdzie dawniej działały izolowane grupy, składające się z kilku zaledwie osób, które, rzecz oczywista, mogły przeprowadzać nieznaczne jedynie operacje, obecnie sformowały się DOBRZE ZORGANIZOWANE ODDZIAŁY, które wykonują swe zadania, zgodnie z planem strategicznym, w stosunku do określonych ściśle obiektów.

Na północnym zachodzie Hiszpanii w Galicji operuje JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH UGRUPOWAŃ PARTYZANCKICH. W roku ubiegłym partyzanci Galicji wykonali przeszło 300 operacji wojskowych. Podobne wiadomości nadchodzą z prowincji Lewantu i Aragonii.

Władze frankistowskie stosują w miejscowościach wiejskich DRAKOŃSKIE ŚRODKI dla zastraszenia ludności i zmuszenia jej do zaprzestania udzielania pomocy partyzantom. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w jednej tylko prowincji Sewilla ROZSTRZELANO PUBLICZNIE 48 CHŁOPÓW pod zarzutem sprzyjania partyzantom. W licznych wioskach stacjonują oddziały policji, na koszty utrzymania której łożyć muszą mieszkańcy tych wsi. Są miejscowości, gdzie ilość policjantów przekracza ogólną ilość ludności.

Wszystkie jednak usiłowania zdławienia ruchu partyzanckiego, jak dotąd nie dają efektu. Przyczyną tego jest, że ruch ten WYWODZI SIĘ Z MAS LUDOWYCH, przede wszystkim z mas chłopskich i cieszy się powszechnym poparciem. Ruch partyzancki jest drogi sercu każdego patrioty hiszpańskiego, stanowi jego dumę i dodaje mu wiarę, że w Hiszpanii zapanuje wreszcie prawdziwa wolność.

J. W.

Nowe zadania szkół rolniczych

w zakresie przebudowy wsi

Kurs dla kierowników Średnich Szkół Rolniczych w Lubaszu

Dn. 1.X br. otwarto w Lubaszu pod Czarnkowem tygodniowy kurs pogłębiania ideologicznego dla kierowników Średnich Szkół Rolniczych woj. poznańskiego. Otwarcia kursu, który zgromadził ok. 100 osób, dokonał nacz. Wydz. Oświaty Rolniczej inż. Jankiewicz.

Naczelnik Jankiewicz zanalizował trudności i przeszkody, napotykane na drodze do realizacji powszechności oświaty rolniczej. Podsumowując wyniki pracy szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce stwierdził, że stawiają je one zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym — na pierwszym miejscu w Polsce.

Naświetlając etapy rozwoju powszechnego szkolnictwa rolniczego na terenie województwa — najlepiej posługiwać się cyframi.

W roku szkolnym 1945/46 było 31 szkół, w których pod kierunkiem 99 nauczycieli kształciło się 438 synów i 213 córek chłopskich. Na jednego nauczyciela wypadało wówczas 6, 6 uczniów. W roku 1946/47 było już 89 szkół, 119 nauczycieli, 32 inspektorów powiatowych oraz 2288 uczniów. Wreszcie w roku 1947/48 — 97 szkół, 212 nauczycieli, 37 inspektorów i 2824 uczniów; na jedną szkołę przypadało więc przeciętnie 31,5 uczniów.

Niemniej imponująco przedstawia się rozwój licealnego szkolnictwa rolniczego. Gdy w roku 1945 było zaledwie 1 liceum i 4 gimnazja, to w roku bieżącym czynnych jest już 24 licea.

Rzecz oczywista, że szkolnictwo rolnicze mogło się tak rozwinąć jedynie przy życzliwym poparciu czynników rządowych. I znowu za dowód niech służą cyfry:

W roku 1945/46 Wydział Oświaty Rolniczej w Poznaniu przeznaczył 11 mil. złotych na powszechną oświatę rolniczą (z wyłączeniem szkolnictwa średniego), wychodząc ze słusznego założenia, że w pierwszym rzędzie należy podnieść ją od dołów, wśród najszerszych mas chłopskich. W następnym roku wydatkowano 47 mil. zł, a w roku 1948 — 69 mil. złotych, co stanowi około 66% globalnego budżetu Wydziału Oświaty Rolniczej. Jeżeli do tego dodamy, że w ramach P. R. W. przeszkolono w roku 47 — 50 tys. młodzieży (w 4865 zespołach i 1363 ośrodkach szkoleniowych) uwzględniając fakt, że nie łatwo było skompletować dla tych zespołów fachowców-nauczycieli — to będziemy mieli przynajmniej częściowy obraz wysiłków na tym odcinku.

Należy podkreślić, że społeczeństwo wiejskie wykazywało również pełne zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa rolniczego. Przykładem może być Sławsko Małe, które przekazało tamtejszej szkole rolniczej kwotę pół miliona złotych na sprzęt i pomoce naukowe. Dowodem zaufania wsi wielkopolskiej do szkół rolniczych — podkreślił nacz. Jankiewicz — jest zwiększająca się rok rocznie frekwencja uczniów.

— Rewolucyjne przemiany dokonywujące się w chwili obecnej w Polsce i rola, jaka na odcinku wiejskim przypadła w udziale nauczycielowi szkoły rolniczej, jest wielka i odpowiedzialna — podkreślił z kolei w swym przemówieniu sekretarz Zarz. Woj. SL Śliwiński. — Szkoła Rolnicza nie może być bowiem — jak dotychczas — jedynie kuźnią wiedzy fachowej, ona musi wpływać na kształtowanie się światopoglądu młodzieży chłopskiej, musi ją wychowywać politycznie. Młodzież chłopska musi wyjść ze szkoły uzbrojona w świadomość klasową i wolę walki o sprawiedliwość społeczną na wsi. **G. Bernadowski**

„Zradiofonizowane" zebranie

W jednej z poznańskich szkół powszechnych dokonano ostatnio bardzo ciekawego eksperymentu; mianowicie roczne zebranie Koła Rodzicielskiego odbyło się (z uwagi na szczupłość sal szkolnych) równocześnie w kilku klasach, a to przy pomocy radia. Szkoła Powszechna Nr 34, w której odbywało się wspomniane zebranie, jest zradiofonizowana.

Rodzice zebrani w kilku salach wysłuchali przez głośniki przemówienia kierownika szkoły, oraz sprawozdań z rocznej działalności Koła. Po przemówieniach, każda klasa z osobna wybrała swoich delegatów, którzy przeszli do auli szkolnej, gdzie kontynuowali wspólne obrady.

Wspomniana szkoła została zradiofonizowana jako jedna z pierwszych w Poznaniu w listopadzie ub. r. (g)

Minister Dąb-Kocioł

na zebraniu aktywu ZSCh

Wczoraj tj. 5 bm. odbyło się w Auli Akademii Handlowej wielkie zebranie aktywu ZSCh z terenu całego województwa poznańskiego, na którym przemówienie wygłosił min. rolnictwa i reform rolnych, ob. Dąb-Kocioł. (g)

Studenci rolnicy i leśnicy

otrzymają własny dom

Ministerstwo Oświaty przeznaczy to ostatnio sumę 5 mil. złotych jako dotację na odbudowę Domu Akademickiego na Sołaczu dla studentów rolników i leśników U. P. Wkrótce rozpocznie się praca przy remoncie wspomnianego domu. Znajdzie w nim pomieszczenie około 70 studentów, a część pomieszczeń przeznaczonych zostanie na stołówkę i świetlicę. (g)

Ze złomu — ulepszoną walcówkę

skonstruował robotnik zakładów Cegielskiego

Ob. Czyżewski, robotnik zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu, pracujący w śrubiarni fabryki odlewów, znalazł swego czasu w stercie żelaziwa, przeznaczonego na złom, korpus maszyny walcówki.

Trzy miesiące pracował nad dorobieniem poszczególnych części, koniecznych do skompletowania walcówki. W praktycznym użyciu okazało się, że walcówka ob. Czyżewskiego sprawnością działania oraz wydajnością przewyższała znacznie inne walcówki. Przyczyniły się do tego wprowadzone przez wynalazcę podajnik oraz odrzutownik śrub własnego pomysłu.

Walcówka nie jest pierwszym wynalazkiem ob. Czyżewskiego. Swego czasu wynalazł on dwa aparaty do nakręcania śrub, za które to wynalazki został premiowany.

Wagony sypialne drugiej klasy

produkuje Cegielski

Zakłady Przemysłowe H. Cegielski wykończyły pierwszy po wojnie wagon sypialny drugiej klasy. Wagon jest wykończony luksusowo.

Jeszcze w roku bieżącym Zakłady H. Cegielskiego wykonają 9 wagonów tego typu. Wszystkie przeznaczone są do pociągów dalekobieżnych międzynarodowych i z tego względu posiadają również instalacje elektryczną wysokiego napięcia, co umożliwi kursowanie ich w tych państwach, w których kolejnictwo jest zelektryfikowane.

Specjalne uchwyty, przy pomocy których mogą być umocowane na promie, kwalifikują wagony te również do kursowania do Szwecji.

Rozwój hodowli jedwabników

w Wielkopolsce

Na zjeździe hodowców jedwabników i plantatorów morwy z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, który odbył się w Poznaniu z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej, powzięto uchwałę zorganizowania Zrzeszenia Hodowców i Plantatorów Morwy.

W woj. poznańskim czynnych jest około 250 hodowli jedwabników, podczas gdy w r. 1946, liczba ich wynosiła 80. Ilość zamówionych jajeczek wzrosła o ok. 200 proc. Obszar obsiany nasionami morwy wzrósł z 25 m kw. do przeszło 2.000 m kw.

W ciągu ub. roku Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadził 19 kursów szkoleniowych dla hodowców z udziałem 2.300 uczestników.

Na zjeździe omówiono sprawę zespołowego zakupu jajeczek jedwabników oraz nasion morwy, co przyczyni się do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Uczestnicy zjazdu dokonali wyboru władz wojewódzkich Zrzeszenia Hodowców Jedwabników i Plantatorów Morwy przy ZSCh, z inż. Nowyszem na czele.

Nowe Koło „Ligi Kobiet"

w Murowanej Goślinie

W ostatnich dniach września odbyło się w gminie Murowana Goślina organizacyjne zebranie „Ligi Kobiet". Zebranie zagaiła ob. Bermanowa, referat wygłosiła mgr. Pleśniarska. Założono Koło, które liczy 43 członkinie. Przewodniczącą wybrano ob. Bermanową Irenę, wiceprzewodniczącą ob. Kaczmarek Irenę, sekretarką — ob. Pawłowską Leokadię, skarbniczką — ob. Pietzową Joannę. (R)

Nowe Spółdzielnie Mieszkaniowe

w Gnieźnie i Pleszewie

W ostatnich dniach zorganizowane zostały w Gnieźnie i Pleszewie nowe spółdzielnie mieszkaniowe, które obejmą gospodarkę nad nieruchomościami poniemieckimi oraz zajmą się budową domków jedno i dwurodzinnych na terenach podmiejskich. W Gnieźnie przeznaczono na ten cel tereny położone przy tzw. Kustodii i Kleryce, a w Pleszewie przy ul. Poznańskiej i Marszewskiej.

Nowe spółdzielnie będą czerpać finanse przede wszystkim z subwencji państwowych przyznawanych w ramach szerokiej akcji budowy mieszkań dla świata pracy.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY:

TEATR WIELKI — „Straszny dwór", godz. 19.

BAJKA — „Verbum Nobile", „Szeherezada", godz. 19.00.

TEATR POLSKI — „Seans", godz. 19.30.

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku", godz. 18.00.

KINA

APOLLO — „Cygańska miłość", godzina 15.30, 18.00, 20.30.

BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 15.30, 18.00, 20.30.

MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.

RIALTO — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WARTA — „Carrie kłamie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

KINO AKTUALNOŚCI — (WARTA) Program nr 27 godz. 11, 12, 13, 14 — w niedzielę od godz. 10.00.

***

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz. 10 — 18, w niedziele i święta 12 — 17.

Pierwszy w Poznaniu

lokal bezalkoholowy

W ostatnich dniach przy pl. Wolności 5 uruchomiony został pierwszy w Poznaniu bezalkoholowy lokal restauracyjny. Został założony przez Poradnię Przeciwalkoholową, istniejącą przy Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej. W lokalu tym można otrzymać wszystko, prócz... trunków wyskokowych. (g)

Rejestracja warsztatów

rzemieślniczych

Z dniem 1 października br. rozpoczyna się rejestrację wszystkich warsztatów rzemieślniczych na terenie woj. poznańskiego. Akcja ta połączona jest z zapisywaniem się do cechu. Rejestracji dokonują Okręgowe Związki Cechów i ich Oddziały. (g)

Na trasie kolejki

sztuczne jezioro

W związku z postępem prac przy budowie sztucznego jeziora w okolicach Kobylegopola pod Poznaniem, trzeba było zlikwidować jeden odcinek kolejki średzkiej, a mianowicie odcinek między Poznaniem, a Kobylepolem. Odcinek ten obsługiwany będzie trzy razy dziennie przez autobusy M. P. K. E. (g)

Rekord zgodnego małżeńskiego pożycia

„Rozwodomania" przybiera po wojnie niepokojące rozmiary. Nowoczesne małżeństwa nie zdążą jeszcze na dobre zagrzać swego rodzinnego gniazdeczka, a już się rozchodzą. Wygląda to tak, jak gdyby rywalizowały ze sobą pod względem krótkości pożycia.

A tymczasem — sędziwi staruszkowie Szczepan i Małgorzata Adamscy z Dobrojewa, pow. szamotulskiego obchodzili niedawno swoje diamentowe wesele. W ciągu 75 lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego dochowali się oni 9-cioro dzieci, 25 wnuków, 11 prawnuków.

Oto godny naśladowania przykład dla naszych małżeństw. Sportowców zachęcamy do pobicia rekordu państwa Adamskich.

Nad Wartą

TROJACZKI W POW. GNIEŹNIEŃSKIM

Żona działkowicza Antoniego Jastrzębskiego w Odrowążu, pow. gnieźnieńskiego powiła przed kilku dniami trojaczki. Ze względu na niezamożność Jastrzębskiego — należało by udzielić mu materialnej pomocy.

GAZOWNIA W OBORNIKACH URUCHOMIONA

Po przeprowadzeniu kosztem 2 mil. złotych kapitalnego remontu Gazowni Miejskiej, przystąpiono ostatnio do produkcji gazu. Zadowolenie mieszkańców jest wielkie, bo będą mogli gotować na gazie, a ulice będą lepiej oświetlone dalszymi 30 lampami. Kierownikiem Gazowni został wybrany ob. Mosiężny Józef, długoletni przedwojenny pracownik tejże gazowni. (R)

PRACOWNICY PZU W LESZNIE PRZODUJĄ WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Ośrodek Nr 2 Państwowych Zakładów w Poznaniu ogłosił wyniki piątego etapu międzyoddziałowego współzawodnictwa pracy. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobyła fabryka konfekcji w Lesznie, która wykonała plan produkcji w 166%. Oddział ten zdobył tym samym puchar przechodni ufundowany przez dyrekcję PZU w Poznaniu. Drugie miejsce zajął oddział rawicki, który wykonał 154% planu, trzecie zaś oddział ostrowski — 131% planu.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-62748

Rezolucja Rady Naczelnej Str. Ludowego

Rada Naczelna SL wzywa wszystkich działaczy chłopskich do wzmożenia współpracy z władzami szkolnymi w zakresie realizacji reformy szkolnej, zmierzającej do takiej organizacji szkolnictwa powszechnego, **aby każde dziecko w Polsce w ramach obowiązku szkolnego ukończyło pełne 7 klas szkoły podstawowej.** Sieć szkół wysoko zorganizowanych winna uwzględniać potrzeby przebudowy struktury rolnej wsi.

Trzeba w całej rozciągłości poprzeć wysiłki rządu, zmierzające **do zlikwidowania wszystkich punktów bezszkolnych,** których istnienie godziło najboleśniej w dzieci biedoty wiejskiej.

Program i podręczniki szkolne należy przystosować do nowych zadań rozwojowych wsi w szczególności w zakresie maszynizacji agro- i zootechniki.

Dążyć będziemy do poprawy warunków i bytu pracy nauczyciela przez:

a) **Propagandę na rzecz szkoły i nauczyciela, koncentrując koło tego zagadnienia opinię publiczną.**

b) **Zapewnienie nauczycielstwu uposażenia, wystarczającego mu na utrzymanie stopy życiowej rodziny nauczycielskiej na odpowiednim poziomie.**

c) **Realizację zagadnienia mieszkań dla nauczycieli wiejskich.**

W trosce o interesy drobno i średniorolnych chłopów Stronnictwo Ludowe winno dążyć do szerokiej rozbudowy burs, domów akademickich i powiększenia ilości stypendiów, **celem zapewnienia w wyższym stopniu niż dotychczas dzieciom mas pracujących wsi możliwości kształcenia się w szkołach średnich i wyższych.** Z uwagi na właściwy dobór socjalny młodzieży do szkół, należy zbliżać szkoły średnie do dzieci chłopskich i robotniczych, organizując je na peryferiach miast i w większych osiedlach wiejskich.

Celem przeciwdziałania odpływowi młodzieży wiejskich z wyższych zakładów naukowych, z powodu słabszego jej przygotowania naukowego, uniwersytety i wyższe szkoły techniczne winny zorganizować systematyczną pomoc i opiekę dydaktyczno-naukową dla tej młodzieży.

Rozwój produkcji przemysłowej w kraju otwiera przed ludnością wiejską perspektywy odpływu jej do miast i wysuwa **na czoło zagadnienie szkół zawodowych oraz przysposobienia zawodowego dla młodzieży wiejskiej.**

Stronnictwo Ludowe, walcząc o podniesienie produkcji rolnej, będzie dążyło do zapewnienia młodzieży, pragnącej pracować na roli, dostępu do szkół rolniczych, przy czym rekrutacja do tych szkół winna być wyrazem troski państwa o średnio i małorolnych chłopów.

W dziedzinie oświaty dorosłych Stronnictwo Ludowe będzie dążyć do zcentralizowania wysiłków na tym polu. Szczególną uwagę należy zwrócić na **uniwersytety ludowe,** które winny szkolić synów i córki bezrolnych, drobno i średniorolnych chłopów do konkretnej pracy nad przebudową gospodarczą i kulturalną wsi. Stronnictwo Ludowe będzie współpracować z władzami oświatowymi w dziedzinie **rozwiązania trudnego problemu analfabetyzmu,** jako pozostałości systemu sanacyjnego i antyludowej polityki kapitalistów, obszarników i kleru oraz zbrodniczej okupacji hitlerowskiej.

Rada Naczelna docenia znaczenie rozwoju techniki dla podniesienia kulturalnego wsi, **upowszechnienie bowiem zdobyczy techniki na wsi jest równoznaczne z wyzwoleniem chłopa od znojnej pracy na roli, wynikającej z prymitywnych stosunków produkcji i z umożliwienia masom chłopskim pełnego korzystania z dóbr kulturalnych.**

Rada Naczelna wzywa komórki terenowe SL i Zw. Sam. Chł. do współdziałania z czynnikami oświatowymi, samorządowymi i gospodarczymi w dziedzinie upowszechnienia bibliotek, czytelnictwa i świetlic na wsi.

Uwzględniając wielki wkład sztuki ludowej do kultury ogólnonarodowej, SL będzie otaczać opieką zespoły teatralne i chóry ludowe, oraz umożliwiać utalentowanej młodzieży naukę w szkołach artystycznych.

Twórczość artystyczna musi być nierozerwalnie związana z życiem i dążeniami mas pracujących.

Literatura współczesna winna pociągać masy pracujące miast i wsi do walki o sprawiedliwość i do budowy nowego ustroju społecznego.

Rada Naczelna SL z zadowoleniem wita fakt zjednoczenia się młodzieży w ramach jednej organizacji ZMP.

Budowę Państwa Ludowego należy oprzeć o światową, aktywną i ofiarną dla Polski młodzież chłopską i robotniczą. Młodzież wiejską trzeba poderwać do pracy i walki o przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi. Doniosłą rolę odgrywa pod tym względem organizacja młodzieży „Służba Polsce", z którą SL będzie nadal ściśle współpracować.

Rada Naczelna podkreśla z zadowoleniem zacieśnienie się współpracy i współdziałania młodzieży polskiej z młodzieżą demokratyczną świata, co przyczynia się do ugruntowania pokoju.

VI. Nasz stosunek do politykującego kleru

Stronnictwo Ludowe, na drodze swej walki i pracy, ma od dawna ustalony stosunek do zagadnienia religi i kleru. Wyraźnie rozdziela pojęcia administracji kościelnej — tj. kleru — od religii.

Stosunek Stronnictwa do kleru zawsze formował się na podstawie stosunku księży do idei wyzwolenia chłopa z nędzy i wyzysku.

Niestety, duża część kleru stawała i staje w obronie interesów bogaczy, przeciw interesom biednych.

Chłop ocenia księży według ich postępowania.

Rozróżnia on duchownych: i złych i dobrych.

I dlatego Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego uważa za wrogą dla Polski działalność:

— używanie konfesjonału i ambony dla agitacji politycznej,

— usiłowanie opóźniania przez kler procesu repolonizacji Ziem Odzyskanych,

— nadużywanie swobody słowa i prasy dla siania nastrojów wojennych, usiłujących osłabić tempo odbudowy zniszczonej Ojczyzny,

Z drugiej strony Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego:

— uznaje duchownych wszelkich wyznań, którzy są szczerymi demokratami, którzy przestrzegają zasad sprawiedliwości społecznej, nie bogacąc się krzywdą ludzką, którzy wspólnie z ludem pracującym wsi i miast walczą o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Takie świetlane postacie zasłużonych księży, jak: Staszic, Kołłątaj i Ściegienny i wielu innych — stanowią wzór godny naśladowania oraz przedmiot głębokiego szacunku.

Stronnictwo Ludowe, podobnie zresztą, jak i Rząd Ludowy w Polsce — nie atakowało i nie atakuje całego kleru, lecz tylko tę jego część, która powiązana z bogaczami i wyzyskiwaczami godzi w demokrację ludową i godzi w interesy biednego i średniorolnego chopa, w interesy robotnika i inteligenta pracującego.

Szczególnie wielkim niepokojem napawa Radę Naczelną SL antypolska i proniemiecka polityka papieża oraz zakusy biskupów polskich, którzy w liście do wiernych sprzeciwiają się uprzemysłowieniu Polski i umaszynowieniu wsi.

VII. W walce o pokój

Rada Naczelna SL stwierdza, że dalej rozwija się działalność podżegaczy wojennych i nadal prowadzona jest imperialistyczna polityka krajów anglosaskich i ich satelitów, idących pod komendę imperialistycznych kół USA i innych monopolistów światowego kapitału finansowego. Świadczy o tym systematyczna działalność mocarstw zachodnich Niemiec, całkowicie niezgodna **z postanowieniami układu poczdamskiego,** świadczy o tym tworzenie przez imperialistów anglosaskich państwa zachodnio-niemieckiego i tolerowanie, a nawet **rozbudowywanie rewizjonistycznych dążeń wśród społeczeństwa niemieckiego, skierowanych przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie.** Świadczy o tym nie przeprowadzona dotąd demilitaryzacja i demokratyzacja, jak to uczyniono w okupacyjnej strefie radzieckiej; świadczy o tym wstrzymanie na żądanie USA demontażu przemysłu niemieckiego i uprzywilejowanie zachodnich Niemiec w ramach planu Marshalla.

W dalszym ciągu **jesteśmy świadkami wojen w szeregu krajów,** narzuconych im przez własną reakcję oraz przez imperialistyczne koła reakcji światowej narodów kolonialnych przeciw bezlitosnej ich eksploatacji.

Jesteśmy świadkami walki wyzwoleńczej. Bohaterska walka mas ludowych w Grecji, zmaganie się partyzantów hiszpańskich przeciw faszystowskiemu reżimowi Franco, wojna w Palestynie narodu żydowskiego o własną niepodległość, długotrwała wojna domowa w Chinach, walki przeciwko systemowi kolonialnemu w Indonezji, świadczą o tym, w jak rozległej skali toczy się walka. Nie wygasły także jeszcze ogniska faszyzmu, a przeciwnie, następuje ich aktywizacja dzięki polityce imperialistów zachodnich pragnących zastąpić ONZ blokami militarnymi.

Rada Naczelna wyrażając stanowisko szerokich mas chłopskich stwierdza, że na tle tych wydarzeń **polityka zagraniczna Polski konsekwentnie zmierza do zachowania i utrwalenia pokoju światowego,** czego dobitnym wyrazem jest wystąpienie naszego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych domagającego się kontroli nad produkcją energii atomowej oraz zmniejszenia zbrojeń.

Polska w swojej konsekwentnej walce o pokój nie jest odosobniona. Prowadzi ją wspólnie z krajami demokracji ludowej z wielkim szermierzem sprawy pokoju — Związkiem Radzieckim na czele.

VIII. Na drodze do zjednoczenia ruchu ludowego

Naczelna Rada SL stwierdza z zadowoleniem, że na odcinku ruchu ludowego następuje coraz ściślejsza współpraca między Stronnictwem Ludowym a Polskim Stronnictwem Ludowym.

Współpraca ta następuje na skutek przezwyciężenia kierunków i dążności, które w historii ruchu ludowego noszą niesławne miano chieno-piastowskich, kadzichłopskich i mikołajczykowskich.

Podstawowe masy chłopskie coraz lepiej zdają sobie sprawę, że rozbijacka robota spowodowała odsuwanie pewnej części wsi od czynnego udziału w budowaniu Polski sprawiedliwej, usiłując jednocześnie sprzymierzyć wieś ze wstecznictwem.

O zwycięstwie radykalnego nurtu w Ruchu Ludowym zadecydowała bezkompromisowa walka SL z reakcją prowadzoną wraz z partiami robotniczymi, a szczególnie z Polską Partią Robotniczą przy poparciu lewicy PSL w ostatnim etapie walki.

Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe wykazały zgodnie, w niedawnych rezolucjach, że stosunki panujące na wsi, oparte na bogaceniu się jednych kosztem drugich, nie sprzyjają realizowaniu sprawiedliwości społecznej, w ramach ustroju Demokracji Ludowej i wybitnie hamują dążenia do postępu, wypływające z potrzeb biedoty wiejskiej.

Dlatego też Stronnictwo Ludowe uznaje, że zwalczanie wyzyskiwaczy będzie dawało odpowiednie rezultaty wtedy, gdy wezmą w nim udział wszyscy dotychczas krzywdzeni i wyzyskiwani.

W związku z tym, sprawa uodpornienia chłopów drobno i średniorolnych na wrogą propagandę, mającą swe źródła w międzynarodowym kapitaliźmie oraz sprawa ogromadzania ich wokół zagadnienia walki z niesprawiedliwością na wsi winna być troską działaczy obydwu stronnictw.

To zespolenie wysiłków w walce z niesprawiedliwością na wsi, jest podstawowym ogniwem na drodze do połączenia SL i PSL w jedno Stronnictwo Ludowe.

W przeprowadzaniu wielkiego dzieła jakim jest zjednoczenie Ruchu Ludowego należy zachować ostrożność i czujność, **by w szeregach naszych nie znalazły się elementy** wrogie radykalizmowi, a więc ci wszyscy, wśród których pokutuje duch agraryzmu jako pozostałość po rozbijackiej działalności kapitalistycznej.

Przy zachowaniu tej czujności mobilizować będziemy wszystkie siły postępu na wsi i przy ich pomocy usuwać z życia wsi wszystkie przejawy hamujące dążenie do sprawiedliwej przebudowy życia chłopa. Wiemy bowiem, że w zarządach spółdzielni ZSCh. w Radach Narodowych, na stanowiskach wójtów, sołtysów są bardzo często chłopi bogacze, którzy z tradycji czują się związani z ideą utrzymania mas biednych w zacofaniu i prymitywiźmie życiowym, zabezpieczając sobie w ten sposób łatwość w wyzyskiwaniu ich pracy. Agraryzm przejawia się dzisiaj w tendencji nadania instytucjom i organizacjom wiejskim (ZSCh, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, Rady Narodowe, Komisje Podatkowe) charakteru solidarystycznego, a nie klasowego.

Wierzymy, że zdrowa część PSL z jego kierownictwem na czele, stanie razem z nami do walki ze wspólnym wrogiem, do usuwania z życia społecznego i gospodarczego wsi wyzyskiwaczy, spekulantów i mącicieli spokoju.

48 CHŁOPÓW HISZPAŃSKICH — ROZSTRZELANO

HISZPANIA generała Franco jest w Europie jedynym państwem, gdzie UCHOWAŁ SIĘ FASZYZM. Z historii pamiętamy dobrze, KOMU ZAWDZIĘCZA dyktator Franco dojście do władzy, pamiętamy na czyjej pomocy opierał się, występując przeciwko prawowitemu rządowi republikańsko - ludowemu. Hitler i Mussolini byli OJCAMI CHRZESTNYMI faszystowskiej rebelii.

Hitler i Mussolini znaleźli się na śmietniku historii. Niestety, los ich pupilka był inny. Wprawdzie Franco ZOSTAŁ POTĘPIONY przez ONZ, niemniej jednak w ostatnich czasach WIDZIMY USIŁOWANIA ze strony amerykańskich imperialistów przywrócenia mu — ich zdaniem — pozycji w rodzinie narodów. Jako wykonawców swych planów imperialiści północno - amerykańscy używają zależne od nich małe państwa Ameryki Południowej. Nie dalej, mianowicie, jak parę dni temu na Sesji Zgromadzenia Ogólnego delegat Boliwii WYSTĄPIŁ Z WNIOSKIEM O ANULOWANIE SANKCJI, uchwalonych w swoim czasie w stosunku do reżimu Franco, jako, że reżim ten „nie stanowi groźby dla pokoju świata".

Jednakowoż na tym samym Ogólnym Zgromadzeniu jako punkt 58 porządku dziennego figuruje wniosek Polski, który — przeciwnie — DOMAGA się ŚCISŁEGO WYKONANIA REZOLUCJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO, powziętej w swoim czasie, a dotyczącej zerwania stosunków z faszystowską Hiszpanią. Że wniosek polski, przypominający uchwałę potępiającą Franco, ODPOWIADA DĄŻENIOM I PRAGNIENIOM LUDU HISZPAŃSKIEGO, dowodem tego są wiadomości nadchodzące z półwyspu Pirenejskiego.

Otóż, dowiadujemy się, że mimo bezwzględnego terroru stosowanego przez rząd frankistowski, RUCH PARTYZANCKI WEWNATRZ KRAJU PRZYBIERA STALE NA SILE. Jeden z korespondentów pism amerykańskich w Madrycie wysuwa na tym tle następujące spostrzeżenia: „Tam, gdzie dawniej działały izolowane grupy, składające się z kilku zaledwie osób, które, rzecz oczywista, mogły przeprowadzać nieznaczne jedynie operacje, obecnie sformowały się DOBRZE ZORGANIZOWANE ODDZIAŁY, które wykonują swe zadania, zgodnie z planem strategicznym, w stosunku do określonych ściśle obiektów.

Na północnym zachodzie Hiszpanii w Galicji operuje JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH UGRUPOWAŃ PARTYZANCKICH. W roku ubiegłym partyzanci Galicji wykonali przeszło 300 operacji wojskowych. Podobne wiadomości nadchodzą z prowincji Lewantu i Aragonii.

Władze frankistowskie stosują w miejscowościach wiejskich DRAKOŃSKIE ŚRODKI dla zastraszenia ludności i zmuszenia jej do zaprzestania udzielania pomocy partyzantom. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w jednej tylko prowincji Sewilla ROZSTRZELANO PUBLICZNIE 48 CHŁOPÓW pod zarzutem sprzyjania partyzantom. W licznych wioskach stacjonują oddziały policji, na koszty utrzymania której łożyć muszą mieszkańcy tych wsi. Są miejscowości, gdzie ilość policjantów przekracza ogólną ilość ludności.

Wszystkie jednak usiłowania zdławienia ruchu partyzanckiego, jak dotąd nie dają efektu. Przyczyną tego jest, że ruch ten WYWODZI SIĘ Z MAS LUDOWYCH, przede wszystkim z mas chłopskich i cieszy się powszechnym poparciem. Ruch partyzancki jest drogi sercu każdego patrioty hiszpańskiego, stanowi jego dumę i dodaje mu wiarę, że w Hiszpanii zapanuje wreszcie prawdziwa wolność.

J. W.

Nowe zadania szkół rolniczych w zakresie przebudowy wsi

Kurs dla kierowników Średnich Szkół Rolniczych w Lubaszu

Dn. 1.X br. otwarto w Lubaszu pod Czarnkowem tygodniowy kurs pogłębiania ideologicznego dla kierowników Średnich Szkół Rolniczych woj. poznańskiego. Otwarcia kursu, który zgromadził ok. 100 osób, dokonał nacz. Wydz. Oświaty Rolniczej inż. Jankiewicz.

Naczelnik Jankiewicz zanalizował trudności i przeszkody, napotykane na drodze do realizacji powszechności oświaty rolniczej. Podsumowując wyniki pracy szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce stwierdził, że stawiają je one zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym — na pierwszym miejscu w Polsce.

Naświetlając etapy rozwoju powszechnego szkolnictwa rolniczego na terenie województwa — najlepiej posługiwać się cyframi.

W roku szkolnym 1945/46 było 31 szkół, w których pod kierunkiem 99 nauczycieli kształciło się 438 synów i 213 córek chłopskich. Na jednego nauczyciela wypadało wówczas 6, 6 uczniów. W roku 1946/47 było już 89 szkół, 119 nauczycieli, 32 inspektorów powiatowych oraz 2288 uczniów. Wreszcie w roku 1947/48 — 97 szkół, 212 nauczycieli, 37 inspektorów i 2824 uczniów; na jedną szkołę przypadało więc przeciętnie 31,5 uczniów.

Niemniej imponująco przedstawia się rozwój licealnego szkolnictwa rolniczego. Gdy w roku 1945 było zaledwie 1 liceum i 4 gimnazja, to w roku bieżącym czynnych jest już 24 licea.

Rzecz oczywista, że szkolnictwo rolnicze mogło się tak rozwinąć jedynie przy życzliwym poparciu czynników rządowych. I znowu za dowód niech służą cyfry:

W roku 1945/46 Wydział Oświaty Rolniczej w Poznaniu przeznaczył 11 mil. złotych na powszechną oświatę rolniczą (z wyłączeniem szkolnictwa średniego), wychodząc ze słusznego założenia, że w pierwszym rzędzie należy podnieść ją od dołów, wśród najszerszych mas chłopskich. W następnym roku wydatkowano 47 mil. zł, a w roku 1948 — 69 mil. złotych, co stanowi około 66% globalnego budżetu Wydziału Oświaty Rolniczej. Jeżeli do tego dodamy, że w ramach P. R. W. przeszkolono w roku 47 — 50 tys. młodzieży (w 4865 zespołach i 1363 ośrodkach szkoleniowych) uwzględniając fakt, że nie łatwo było skompletować dla tych zespołów fachowców-nauczycieli — to będziemy mieli przynajmniej częściowy obraz wysiłków na tym odcinku.

Należy podkreślić, że społeczeństwo wiejskie wykazywało również pełne zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa rolniczego. Przykładem może być Sławsko Małe, które przekazało tamtejszej szkole rolniczej kwotę pół miliona złotych na sprzęt i pomoce naukowe. Dowodem zaufania wsi wielkopolskiej do szkół rolniczych — podkreślił nacz. Jankiewicz — jest zwiększająca się rok rocznie frekwencja uczniów.

— Rewolucyjne przemiany dokonywujące się w chwili obecnej w Polsce i rola, jaka na odcinku wiejskim przypadła w udziale nauczycielowi szkoły rolniczej, jest wielka i odpowiedzialna — podkreślił z kolei w swym przemówieniu sekretarz Zarz. Woj. SL Śliwiński. — Szkoła Rolnicza nie może być bowiem — jak dotychczas — jedynie kuźnią wiedzy fachowej, ona musi wpływać na kształtowanie się światopoglądu młodzieży chłopskiej, musi ją wychowywać politycznie. Młodzież chłopska musi wyjść ze szkoły uzbrojona w świadomość klasową i wolę walki o sprawiedliwość społeczną na wsi. **G. Bernadowski**

„Zradiofonizowane" zebranie

W jednej z poznańskich szkół powszechnych dokonano ostatnio bardzo ciekawego eksperymentu; mianowicie roczne zebranie Koła Rodzicielskiego odbyło się (z uwagi na szczupłość sal szkolnych) równocześnie w kilku klasach, a to przy pomocy radia. Szkoła Powszechna Nr 34, w której odbywało się wspomniane zebranie, jest zradiofonizowana.

Rodzice zebrani w kilku salach wysłuchali przez głośniki przemówienia kierownika szkoły, oraz sprawozdań z rocznej działalności Koła. Po przemówieniach, każda klasa z osobna wybrała swoich delegatów, którzy przeszli do auli szkolnej, gdzie kontynuowali wspólne obrady.

Wspomniana szkoła została zradiofonizowana jako jedna z pierwszych w Poznaniu w listopadzie ub. r. (g)

Minister Dąb-Kocioł na zebraniu aktywu ZSCh

Wczoraj tj. 5 bm. odbyło się w Auli Akademii Handlowej wielkie zebranie aktywu ZSCh z terenu całego województwa poznańskiego, na którym przemówienie wygłosił min. rolnictwa i reform rolnych, ob. Dąb-Kocioł. (g)

Studenci rolnicy i leśnicy otrzymają własny dom

Ministerstwo Oświaty przeznaczyło ostatnio sumę 5 mil. złotych jako dotację na odbudowę Domu Akademickiego na Sołaczu dla studentów rolników i leśników U. P. Wkrótce rozpocznie się praca przy remoncie wspomnianego domu. Znajdzie w nim pomieszczenie około 70 studentów, a część pomieszczeń przeznaczonych zostanie na stołówkę i świetlicę. (g)

Ze złomu — ulepszoną walcówkę skonstruował robotnik zakładów Cegielskiego

Ob. Czyżewski, robotnik zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu, pracujący w śrubiarni fabryki odlewów, znalazł swego czasu w stercie żelaziwa, przeznaczonego na złom, korpus maszyny walcówki.

Trzy miesiące pracował nad dorobieniem poszczególnych części, koniecznych do skompletowania walcówki. W praktycznym użyciu okazało się, że walcówka ob. Czyżewskiego sprawnością działania oraz wydajnością przewyższała znacznie inne walcówki. Przyczyniły się do tego wprowadzone przez wynalazcę podajnik oraz odrzutownik śrub własnego pomysłu.

Walcówka nie jest pierwszym wynalazkiem ob. Czyżewskiego. Swego czasu wynalazł on dwa aparaty do nakręcania śrub, za które to wynalazki został premiowany.

Rozwój hodowli jedwabników w Wielkopolsce

Na zjeździe hodowców jedwabników i plantatorów morwy z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, który odbył się w Poznaniu z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej, powzięto uchwałę zorganizowania Zrzeszenia Hodowców i Plantatorów Morwy.

W woj. poznańskim czynnych jest około 250 hodowli jedwabników, podczas gdy w r. 1946, liczba ich wynosiła 80. Ilość zamówionych jajeczek wzrosła o ok. 200 proc. Obszar obsiany nasionami morwy wzrósł z 25 m kw. do przeszło 2.000 m kw.

W ciągu ub. roku Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadził 19 kursów szkoleniowych dla hodowców z udziałem 2.300 uczestników.

Na zjeździe omówiono sprawę zespołowego zakupu jajeczek jedwabników oraz nasion morwy, co przyczyni się do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Uczestnicy zjazdu dokonali wyboru władz wojewódzkich Zrzeszenia Hodowców Jedwabników i Plantatorów Morwy przy ZSCh, z inż. Nowyszem na czele.

Wagony sypialne drugiej klasy produkuje Cegielski

Zakłady Przemysłowe H. Cegielski wykończyły pierwszy po wojnie wagon sypialny drugiej klasy. Wagon jest wykończony luksusowo.

Jeszcze w roku bieżącym Zakłady H. Cegielskiego wykonają 9 wagonów tego typu. Wszystkie przeznaczone są do pociągów dalekobieżnych międzynarodowych i z tego względu posiadają również instalacje elektryczną wysokiego napięcia, co umożliwi kursowanie ich w tych państwach, w których kolejnictwo jest zelektryfikowane.

Specjalne uchwyty, przy pomocy których mogą być umocowane na promie, kwalifikują wagony te również do kursowania do Szwecji.

Nowe Koło „Ligi Kobiet" w Murowanej Goślinie

W ostatnich dniach września odbyło się w gminie Murowana Goślina organizacyjne zebranie „Ligi Kobiet". Zebranie zagaiła ob. Bermanowa, referat wygłosiła mgr. Pleśniarska. Założono Koło, które liczy 43 członkinie. Przewodniczącą wybrano ob. Bermanową Irenę, wiceprzewodniczącą ob. Kaczmarek Irenę, sekretarką — ob. Pawłowską Leokadię, skarbniczką — ob. Pietzową Joannę. (R)

Nowe Spółdzielnie Mieszkaniowe w Gnieźnie i Pleszewie

W ostatnich dniach zorganizowane zostały w Gnieźnie i Pleszewie nowe spółdzielnie mieszkaniowe, które obejmą gospodarkę nad nieruchomościami poniemieckimi oraz zajmą się budową domków jednoi dwurodzinnych na terenach podmiejskich. W Gnieźnie przeznaczono na ten cel tereny położone przy tzw. Kustodii i Kleryce, a w Pleszewie przy ul. Poznańskiej i Marszewskiej.

Nowe spółdzielnie będą czerpać finanse przede wszystkim z subwencji państwowych przyznawanych w ramach szerokiej akcji budowy mieszkań dla świata pracy.

Rejestracja warsztatów rzemieślniczych

Z dniem 1 października br. rozpoczyna się rejestrację wszystkich warsztatów rzemieślniczych na terenie woj. poznańskiego. Akcja ta połączona jest z zapisywaniem się do cechu. Rejestracji dokonują Okręgowe Związki Cechów i ich Oddziały. (g)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

TEATR WIELKI — „Straszny dwór", godz. 19.

BAJKA — „Verbum Nobile", „Szeherezada", godz. 19.00.

TEATR POLSKI — „Seans", godz. 19.30.

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku", godz. 18.00.

KINA

APOLLO — „Cygańska miłość", godzina 15.30, 18.00, 20.30.

BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 15.30, 18.00, 20.30.

MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.

RIALTO — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WARTA — „Carrie kłamie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

KINO AKTUALNOŚCI — (WARTA) Program nr 27 godz. 11, 12, 13, 14 — w niedzielę od godz. 10.00.

**

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz. 10 — 18, w niedziele i święta 12 — 17.

Pierwszy w Poznaniu lokal bezalkoholowy

W ostatnich dniach przy pl. Wolności 5 uruchomiony został pierwszy w Poznaniu bezalkoholowy lokal restauracyjny. Został założony przez Poradnię Przeciwalkoholową, istniejącą przy Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej. W lokalu tym można otrzymać wszystko, prócz... trunków wyskokowych. (g)

Na trasie kolejki sztuczne jezioro

W związku z postępem prac przy budowie sztucznego jeziora w okolicach Kobylegopola pod Poznaniem, trzeba było zlikwidować jeden odcinek kolejki średzkiej, a mianowicie odcinek między Poznaniem, a Kobylepolem. Odcinek ten obsługiwany będzie trzy razy dziennie przez autobusy M. P. K. E. (g)

Rekord zgodnego małżeńskiego pożycia

„Rozwodomania" przybiera po wojnie niepokojące rozmiary. Nowoczesne małżeństwa nie zdążą jeszcze na dobre zagrzać swego rodzinnego gniazdeczka, a już się rozchodzą. Wygląda to tak, jak gdyby rywalizowały ze sobą pod względem krótkości pożycia.

A tymczasem — sędziwi staruszkowie Szczepan i Małgorzata Adamscy z Dobrojewa, pow. szamotulskiego obchodzili niedawno swoje diamentowe wesele. W ciągu 75 lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego dochowali się oni 9-cioro dzieci, 25 wnuków, 11 prawnuków.

Oto godny naśladowania przykład dla naszych małżeństw. Sportowców zachęcamy do pobicia rekordu państwa Adamskich.

Nad Wartą

TROJACZKI W POW. GNIEŹNIEŃSKIM

Żona działkowicza Antoniego Jastrzębskiego w Odrowążu, pow. gnieźnieńskiego powiła przed kilku dniami trojaczki. Ze względu na niezamożność Jastrzębskiego — należało by udzielić mu materialnej pomocy.

GAZOWNIA W OBORNIKACH URUCHOMIONA

Po przeprowadzeniu kosztem 2 mil. złotych kapitalnego remontu Gazowni Miejskiej, przystąpiono ostatnio do produkcji gazu. Zadowolenie mieszkańców jest wielkie, bo będą mogli gotować na gazie, a ulice będą lepiej oświetlone dzięki 31 lampami. Kierownikiem Gazowni został wybrany ob. Mosiężny Józef, długoletni przedwojenny pracownik tejże gazowni. (R)

PRACOWNICY PZU W LESZNIE PRZODUJĄ WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Ośrodek Nr 2 Państwowych Zakładów w Poznaniu ogłosił wyniki piątego etapu międzyoddziałowego współzawodnictwa pracy. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobyła fabryka konfekcji w Lesznie, która wykonała plan produkcji w 166%. Oddział ten zdobył tym samym puchar przechodni ufundowany przez dyrekcję PZU w Poznaniu. Drugie miejsce zajął oddział rawicki, który wykonał 154% planu, trzecie zaś oddział ostrowski — 131% planu.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-62748

Nad rzeką Utratą w pow. sochaczewskim

Żelazowa Wola — miejsce urodzenia Fryderyka Chopina

W roku przyszłym upływa 100 lat od daty śmierci Fryderyka Chopina, zmarłego w Paryżu 17 października 1849 roku.

Spośród wszystkich kompozytorów polskich Chopin stał się tym jedynym, który zdobył rozgłos i sławę światową. Jego dzieła będą żyły wiecznie, jego utwory będą wykonywane tak długo, jak długo będzie istniała kultura ogólnoludzka.

Wydać się może dziwne, że urodzony z ojca Francuza, Chopin był w swej twórczości nawskroś doskonale polski. W jego dziełach: mazurkach, walcach, preludiach, scherzach, balladach wychodzi na jaw pierwiastek ludowości, genialnie przetworzony w procesie twórczym mistrza.

Chopin znał ludową twórczość muzyczną, kochał ją, przysłuchiwał się pieśniom śpiewanym na wsi, wchłaniał to piękno sztuki samorodnej, a geniuszem swym uwznioślił ją i uszlachetnił, czyniąc ją wartością ogólnoludzką poza czasem i przestrzenią.

Ze wsią zetknął się Chopin w Żelazowej Woli, położonej w dzisiejszym powiecie sochaczewskim nad rzeką Utratą, dopływem Bzury. Tu się urodził, tu spędzał wakacje aż do momentu, gdy opuścił Polskę na zawsze.

***

ŻELAZOWA Wola... Oto oficyna odnowiona, odrestaurowana, ta sama, w której przyszedł na świat 22 lutego 1810 roku Fryderyk. Nic nie pozostało z pamiątek po Chopinie. Ale pokoje oficyny mają już umeblowanie zebrane po wojnie z niemałym trudem. Utrzymane w stylu tamtejszych czasów, ściśle w duchu epoki.

Zasługą Instytutu Fryderyka Chopina jest, iż opiekuje się gorliwie tym miejscem, drogim sercu nie tylko każdego Polaka, ale i każdego człowieka innej narodowości, którego urzekło piękno i doskonałość muzyki chopinowskiej.

A otoczenie? Tu pod adresem Instytutu można postawić poważny zarzut. Co zrobił z tym parkiem?!

Wydawać się mogło, że taki zwykły (chociaż pamiątkowy) dworek wiejski winien mieć oprawę (bo i miał) zwykłych dla tych okolic drzew, krzewów, kwiatów. Za czasów imć Mikołaja Chopina, ojca Fryderyka, tak tu z pewnością bezpretensjonalnie wyglądało.

A dziś? Dziś mamy w otaczającym siedmiohektarowym parku szał botaniczny wszelkich roślin! Chyba tysiące różnych odmian i gatunków. W intencji twórców leżało zapewne zgromadzenie tu całej flory, jaka rozwijać się może w naszym klimacie i na naszej glebie.



Dworek w Żelazowej Woli, gdzie się urodził Fryderyk Chopin

Bylibyśmy pełni uznania, a nawet zachwytu, gdyby podobny ogród botaniczny założono dla mieszkańców Woli czy Ochoty. I w dodatku każdą roślinę zaopatrzono w tabliczkę z jej nazwą.

Lecz ta orgia botaniczna, ten przepych dekoracyjny jest chyba zupełnie nie na miejscu. Dla zwiedzających Polaków wyda się czymś obcym, oddala od nich Chopina, zniekształca i wypacza obraz ówczesnych warunków zewnętrznych. Cudzoziemcom trudno zaś zaimponować, bo gdzieindziej widzieli niewątpliwie świetniejsze parki i ogrody.

Do tego dodać należy basen wodny z czerwonych cegieł w sąsiedztwie ganku, dalej szpetne kolumienki i słupy z klinkieru, jakieś nikomu niepotrzebne pergole i schodki...

Tak jak jest — nie jest dobrze. Otoczenie dworku cechować muszą: prostota i bezpretensjonalność. Krajobraz dworku nie powinien różnić się zbytnio od krajobrazu okolicy.

***

CIĘŻKIE krople deszczu spływają po szybach okien saloniku. Po zwiedzeniu i obejrzeniu parku, zebrali się tu niedzieli goście z Warszawy i w skupieniu słuchają kilku drobniejszych utworów Chopina w wykonaniu p. Barbary Hesse, młodej, utalentowanej pianistki.

Przy okazji wyjaśnić jeszcze należy, iż ubiegłej niedzieli Instytut Fryderyka Chopina umożliwił przed stawicielom prasy i kół muzycznych zapoznanie się z wynikami swej pożytecznej działalności, organizując wycieczkę do Żelazowej Woli.

Żelazowa Wola stoi też obecnie otworem dla wszystkich. Przez cały rok, od rana do wieczora, dworek Chopina oraz park dostępne są zwiedzającym bez pobierania od nich jakichkolwiek opłat. Dojazd jest ułatwiony znakomicie: z Warszawy odchodzą autobusy do Żelazowej Woli (przez Sochaczew) dwa razy dziennie: o godz. 9 min. 20 i o godz. 14 min. 10. Powrót o 11 min. 45 i 16 min. 30.

Warto przyjechać do Żelazowej Woli! **J. Wasilewski**

SPORT

Uliczny wyścig w Warszawie zakończył sezon motocyklowy

W ub. niedzielę, 3 bm., odbył się w Warszawie ostatni w tym sezonie **uliczny wyścig motocyklowy, zaliczony do mistrzostw Polski**, zorganizowany przez **KM Okęcie W-wa**.

Ogółem odbyło się 5 biegów. Trasa wynosząca 2.130 m, miała 2 niebezpieczne zakręty, a że jeszcze w dodatku, z małymi tylko przerwami, padał deszcz więc też nie obeszło się bez wypadków. Zdarzyły się dwie „wysypki", na szczęście nie groźne w skutkach.

W klasie do 130 ccm (10 okrążeń) zwyciężył pewnie **Jan Henek** (Pogoń Katowice) w czasie 19:27,6 min. (przeciętna 65,7 km/godz.) przed swym ojcem **Herbertem Henekiem**.

W klasie do 250 ccm (15 okrążeń) zwyciężył wcale niezagrożony **Wolfinger** (Wisła Kraków) 24:55,4 min. (przec. 76,9). Drugi był **Markowski** (Okęcie W-wa).

W kategorii motocykli z wózkami wygrał jak chciał **Potajałło** (Okęcie W-wa) przed kolegą klubowym **Kupczykiem**.

W klasie B — do 350 ccm (15 okr.) triumfował **Stan. Brun** (PKM W-wa), który zostawił wszystkich swoich przeciwników o 2 okrążenia w tyle (!) Czas Bruna 25:54,1 min. (przec. 74,1 km/godz.).

Wreszcie w klasie ponad 350 ccm (15 okr.) po zażartej walce wygrał **Dąbrowski** (PKM W-wa) w czasie 23:52,3 min. (przec. 80,1 km/godz.) przed **Mielochem** (Lechia Poznań) 23:53,2 min. (taka sama przeciętna). Był to najciekawszy wyścig dnia. Trzymał on tłumy widzów cały czas w napięciu, gdyż prowadzenie zmieniało się i do końca nie wiadomo było kto wygra.

ZJEDNOCZENIE — POMORZANIN 14:2

W meczu o drużynowe mistrzostwa Pomorza zespół pięściarzy Zjednoczenia pokonał w Bydgoszczy drużynę ZZK Pomorzanin z Torunia w wysokim stosunku 14:2. Jedyne punkty dla Pomorzanina zdobył Piwoński w wadze muszej.

SZCZECIN — OLSZTYN 12:4

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami Szczecina i Olsztyna zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4. Mecz zaczął się sensacyjnie, gdyż w przeciągu kwadransa zawodnicy szczecińscy prowadzili 8:0 po czterech kolejnych nokautach.

Czy wiesz, że...

● Przed kilku laty w jednym z amerykańskich obserwatoriów astronomicznych odkryto starą fotografię. Profesor Rigee, zbadawszy dokładnie cienie przedmiotów na fotografii, cienie drzew i stopień rozrostu mchów na pniach, określił dokładnie dzień, miesiąc i rok, w którym fotografia była zrobiona (2 maja 1893 roku).

● Znany potentat amerykańskiego przemysłu automobilowego Henry Ford zajmował się zbieraniem lichtarzy, lamp, łuczywek itp. Był on właścicielem najbogatszej kolekcji tyczącej się sposobów oświetlania w USA.

● Do wzywania służących używano w wieku XVI specjalnych złotych gwizdków.

● W stanie Illinois w USA istnieje szkoła, która nie przyjmuje uczniów poniżej 70 lat. Jedną z najstarszych absolwentek tej szkoły była kobieta, licząca sobie 106 lat życia. Wykładom przysłuchiwała się z łóżka.

● W mieście Luksemburg, stolicy liliputciego europejskiego państwa Luksemburg, stoi pomnik ku czci świni, opatrzony napisem: „Przechodniu — tu spoczywają śmiertelne szczątki świni, która zdobyła sobie nieśmiertelną chwałę, odkrywszy słone źródło Luksemburgu".

● Spirytus był używany kiedyś w Skandynawii, jako moneta obiegowa przy kupowaniu żon.

● Weddowie, szczep zamieszkujący wyspę Cejlon, nigdy się nie śmieją. Zapytywani dlaczego, odpowiadają: — Z czego mamy się śmiać?

● Temperatura wnętrza ula w zimie wynosi najmniej 75 stopni Fahrenheita i sięgać może 104 stopni Fahrenheita.

● 200 lat przed narodzeniem Chrystusa w świątyniach egipskich stały automaty, które po wrzuceniu monety wydawały tzw. „święta wodę".

Ośrodek doskonalenia kadr administracji szkolnej w Otwocku

Ośrodek Doskonalenia Kadr pracowników administracji szkolnej w Otwocku rozpoczyna w listopadzie b. r. systematyczną akcję kursową. Ośrodek ten będzie przeznaczony dla szkolenia pracowników administracji szkolnej: naczelników, wizytatorów, inspektorów, dyrektorów szkół wszystkich typów i zakładów kształcenia nauczycieli, dla kierowników szkół podstawowych, dla kierowników domów dziecka oraz dla czynnych działaczy społecznych spośród nauczycieli szkół wiejskich.

RADIO

CZWARTEK 7 PAŹDZIERNIKA

5.10 Syg. czasu. 5.15 Wiad. por. 5.20 Konc. por. 6.10 Dz. por. 6.25 Muz. z płyt. 7.00 Dz. por. 7.20 Muz. z płyt. 8.30 Powieść. 8.50 Muz. z płyt. 11.40 Aud. dla przedszkoli. 12.04 Wiad. połudn. 12.10 Schubert — sonata na wiolonczelę i fort. 12.35 Por. dla wsi. 15.30 „O dzieciach w ZSRR". 15.50 Muz. lekka. 16.00 Dz. pop. 16.30 Aud. dla młodz. 16.50 Pog. 17.00 „Rosyjska, Ukraińska i Białoruska pieśń ludowa". 17.45 Porad. jęz. 18.00 Paderewski — Pieśni Wędrowca. 18.15 „Dla każdego coś miłego" w przerwie o godz. 19.00 felieton. 19.45 Sukcesy przemysłu radz. 20.00 Dz. wiecz. 20.45 Pieśni. 21.00 „Krwawe gody" słuch. 22.00 „Dawna muz." 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna. 23.30 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY